

POKOJ i DOBRO

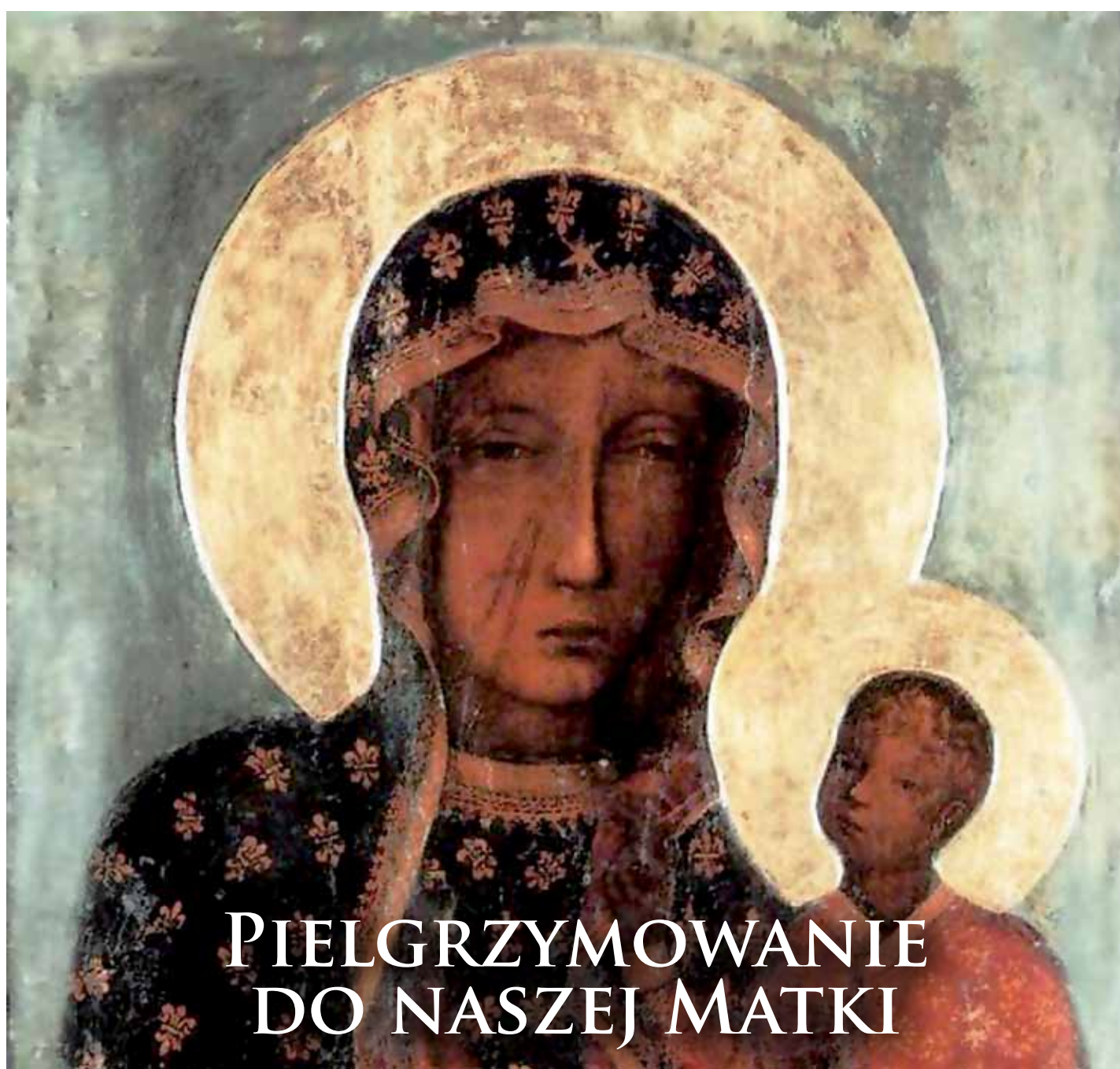


3/2016
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> www.fzs.info.pl



PIELGRZYMOWANIE
DO NASZEJ MATKI

**REKOLEKCJE FZŚ REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO,
TURZA K. LISOWA, 27-29 MAJA BR.**

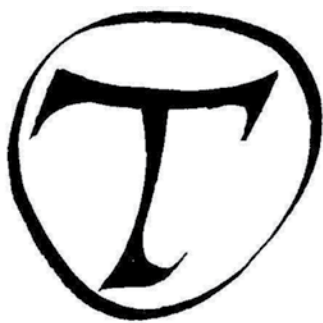


**REKOLEKCJE FZŚ REGIONU RYBNICKIEGO,
KOKOSZYCE, 14-17 MARCA BR.**



**REKOLEKCJE RADY REGIONU KATOWICKIEGO FZŚ,
POLANKA WIELKA K. OŚWIĘCIMIA, 6-8 MAJA BR.**





DRODZY CZYTELNICY

W tym numerze – na zbliżający się ku końcowi Rok Miłosierdzia (który trwa do 20 listopada) – przedstawiamy kolejne fragmenty bulli papieskiej *Misericordiae vultus* oraz trzecią część cyklu o. Ariela Kuci OFM o Bogu miłosiernym działającym w historii zbawienia. Tym razem oblicze Pana poznajemy z kart Nowego Testamentu. Uzupełnieniem tych zagadnień będzie nauka o sakramencie pokuty i pojednania w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz tekst o. Syracha Janickiego OFM o sakramentach miłosierdzia, jak również artykuł o siedmiu grzechach głównych s. Bożeny Karkoszki.

Swoją relację z udziału w centralnych uroczystościach obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski prezentują uczestnicy pielgrzymki do Gniezna i Lednicy zorganizowanej z okazji tego jubileuszu.

Tak się złożyło, że w krótkim czasie zbiegły się tegoroczne pielgrzymki FZŚ do Matki Bożej: do Turzy Śl., na święto Matki Kościoła i na Jasną Górę. Ponadto wspólnota z Panewnik pielgrzymowała jeszcze do sanktuariów w Krakowie-Łagiewnikach i Kalwarii Zebrzydowskiej. Wszystkie te relacje zawarte są w cyklu „Nasze pielgrzymowanie”.

Wśród wydarzeń we wspólnotach w regionach zwracamy uwagę na świętowanie 100-lecia wspólnoty franciszkańskiej w Kobiórze oraz poświęcenie ikony krzyża z San Damiano we wspólnocie w Strzybnicy. Ikona jest darem od wspólnoty ikonopistów „Mandylion”. Mimo że wydarzenie odbyło się rok temu, to jednak z okazji rocznicy i uroczystości św. Franciszka będzie to miłe wspomnienie.

Na koniec dzielimy się smutnymi wiadomościami, mianowicie w maju pożegnaliśmy wieloletniego asystenta Regionu Katowickiego o. Gracjana Szołtysika OFM, asystenta wspólnot o. Judę Bojanowskiego OFM oraz opiekuna wspólnoty w Bierutowach, zarazem jej proboszcza, ks. Wojciecha Mrochena, franciszkanina świeckiego. Polecamy ich w naszych modlitwach Bożemu miłosierdziu.

redakcja

Uwaga – materiały do nr. 4. kwartalnika należy nadsyłać do połowy października, natomiast do nr. 1. do połowy stycznia 2017 roku.

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec
e-mail: julianiemiec@gmail.com

Zespół redakcyjny: s. Julia Niemiec,
s. Bożena Karkoszka, o. Maksymilian
Brylowski OFM, **zdjęcia red.** s. Leokadia Puto

Redakcja i korekta: s. Maria Pietyra

Konsultacja: o. Ariel Kucia OFM
e-mail: miriamkorpida@gmail.com

Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:

Maria Pietyra
ul. Wiertnicza 20/14, 40-304 Katowice
lub na e-mail: mpietyra@interia.pl

Konto FZŚ Regionu Katowice:

Bank Zachodni WBK
60 1090 2011 0000 0001 3050 5926

**Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach
Do użytku wewnętrznego FZŚ**

*Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów
redakcji i wspólnot FZŚ*

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany tytułów.*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice, ul. Panewnicka 91
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

W NUMERZE

Jubileuszowy Rok Miłosierdzia

- 4** | Idea miłosierdzia (cz. 3)
- 7** | Bulla Roku Miłosierdzia (cz. 4)
- 8** | Nauka KKK o sakramencie pokuty i pojednania
- 9** | Sakramenty miłosierdzia

1050. rocznica chrztu Polski

- 10** | Świętowanie 1050. rocznicy chrztu Polski – Gniezno–Poznań, 14–16 kwietnia 2016 roku
Fragmenty z homilii Jana Pawła II w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie 3 czerwca 1979 roku
- 11** | Pielgrzymka na główne obchody 1050. rocznicy chrztu Polski
Słowa z homilii legata papieskiego kard. Pietra Parolina, wygłoszonej podczas uroczystości 1050. rocznicy chrztu Polski w Poznaniu 16 kwietnia 2016 roku

Rozważania słowa Bożego

- 12** | 14 września – święto Podwyższenia Krzyża Świętego

W nurcie formacji

- 13** | Wykład modlitwy *Ojciec nasz* (4)

Aktualności

- 14** | Kalendarz liturgiczny

Wiadomości misyjne

- 15** | Nowi misjonarze

Życie i choroby

- 16** | Seven steps to heaven, czyli siedem kroków do nieba

Nasze pielgrzymowanie

- 18** | Pielgrzymka wspólnoty z Panewnik
- 19** | Do MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej Maryja – Matka i Królowa Kościoła
- 20** | Franciszkanie świeccy u Czarnej Madonny

Z życia wspólnot regionów

| 21–27

Odeszli do Pana

| 28–30

IDEA MIŁOSIERDZIA (CZ.3)



Miłosierdzie w Nowym Testamencie

Nowy Testament jest kontynuacją i wypełnieniem Objawienia Bożego, zawartego w Starym Testamencie. Zawiera on przede wszystkim dzieje Jezusa Chrystusa, który jest pełnym mocy, Wcielonym Słowem Ojca (por. J 1,1-2).

Ludzie czasów Nowego Testamentu uważają, że pisma Starego Testamentu są prorocstwem, które Bóg całkowicie wypełni: *A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków...* (Dz 3,18). Święty Łukasz, uważany za autora Dziejów Apostolskich, jasno daje do zrozumienia, że ten Bóg, który prowadził dzieje Izraela, jest obecny i działa w nowych czasach. Najpierw objawił się jako Stworzyciel, teraz zaś objawia się w osobie swojego Syna – Jezusa Chrystusa.

Kanon Nowego Testamentu zawiera opis działania Boga przez Jezusa. Podstawą tego działania są obietnice Boga skierowane do człowieka na przestrzeni dotychczasowej jego historii, które ukonkretyzują się w wydarzeniach paschalnych Chrystusa.

Należy w tym miejscu przypomnieć wydarzenie grzechu pierwszych rodziców, dla których sytuacja diametralnie się zmieniła. Pomimo grzechu Bóg nie pozostawił ich samych, ale obiecał, że potomstwo Niewiasty zmiążdży głowę węża (por. Rdz 3,14). Tym potomstwem Niewiasty jest Jezus, który został posłany jako dar miłości do człowieka, aby obdarzyć go zbawieniem. W kontekście tej

prawdy można Jezusa nazwać darem miłosierdzia Boga dla człowieka.

Samo imię Wcielonego Słowa Bożego wskazuje na Jego posłannictwo. Jezus w tradycji izraelskiej tłumaczy się jako *Bóg wybawia*. Było ono używane w kulturze żydowskiej. Rodzice nadawali je swoim dzieciom po urodzeniu. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku Syna Maryi imię to zostało nadane „odgórnie”, podczas zwiastowania: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus* (Łk 1,31). Zatem Dziecko, które zapowiedział anioł, będzie wielkim w oczach narodów Zbawicielem (por. Łk 1,32). Fakt ten potwierdza scena, kiedy pasterze zostają zawiadomieni o narodzinach Jezusa: *dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan* (Łk 2,11).

O synostwie Bożym zaświadcza Ojciec: *Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie* (Mk 1,11). Jezus miał świadomość bycia Synem Boga (por. J 4,34; 5,36; 7,28-29; 8,16). Niejednokrotnie odnosił się do Boga w sposób bezpośredni i nazywał Go swoim Ojcem (J 5,18). Nie bał się również przyznać do tego wobec swoich przeciwników i oskarżycieli, mówiąc: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM* (J 8,58). Boże synostwo potwierdza również przed Sanhedrynem (Mt 26,63-64), za co, według prawa żydowskiego, groziła śmierć (J 19,7). Fakt ten potwierdzony jest również w wyznaniu św. Piotra: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego* (Mt 16,16), wypowiedzianym pod wpływem objawienia Boga Ojca (Mt 16,17). Do tego wyznania dołączyli nieco później wszyscy apostołowie, gdy spotkali Jezusa kroczącego po jeziorze Genezaret: *Prawdziwie jesteś Synem Bożym* (Mt 14,33). Boże pochodzenie Jezusa poświadczają też złe duchy (por. Mk 5,7).

Imię Jezus niesie z sobą konkretną moc. Mistrz po wyborze Dwunastu wysłał ich, by głosili naukę i wypędzali Jego mocą złe duchy (Mk 3,14-15). Wysłał także innych swoich uczniów, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych (Łk 10,1-12). Gdy oni wrócili, radośnie zreferowali Chrystusowi swoją misję: *Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają* (Łk 10,17). Przed imieniem Jezusa chylały się nawet złe duchy. Ewangelie mówią o Jezusie jako Synu Bożym w sposób jednoznaczny.

Jest On *zrodzony, a nie stworzony i współ-istotny Ojcu*¹. W Chrystusie nastąpiło pełne objawienie się Boga, który jest miłością (1 J 4,8).

Jezus przez swoje życie okazał w całej pełni miłość Boga Ojca. W swoich mowach i czynach objawia tajemnicę miłosierdzia przede wszystkim przez przebaczenie grzechów. Doskonale przedstawia to scena z Ewangelii Janowej (J 8,3-11). Uczni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Jezusa cudzołożnicę, którą miał osądzić według Prawa Mojżeszowego. W ten sposób chcieli Go pochwyć na występku. Jezus jednak zaskoczył ich swoją odpowiedzią: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem* (J 8,7). Po chwili Jezus samotnie pozostał z kobietą. Warunek, który Chrystus postawił oskarżycielom, był konkretny i trudny do spełnienia. On nie ma grzechu, jest Bogiem, i dlatego ma prawo osądzić kobietę. Sąd ten był triumfem miłosierdzia. W czasie swojego życia Jezus przebacza grzechy różnym ludziom. Zazwyczaj czyni to przy okazji uzdrawiania ludzi chorych. Przykładem jest opis uzdrowienia paralityka w Kafarnaum (Mk 2,1-12). Jezus w odpowiedzi do uczonych w Piśmie, którzy oskarżyli Go o bluźnierstwo, mówi wprost o swojej tożsamości, dzięki której ma moc odpuszczenia grzechów, bo: *Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?* (Mk 2,7). Swoją Boskość potwierdza znakiem, jakim było zewnętrzne uzdrowienie chorego (Mk 2,10-11). Jezus dokonuje cudu i podkreśla, że jest Zbawicielem, który będzie wybawiał i uwalniał człowieka od zła duchowego.

Jednorodzony Syn Ojca okazuje ludziom miłosierdzie nie tylko przez przebaczenie grzechów, ale i dar uzdrawiania. Te dwa aspekty są charakterystyczne i istotne w Jego posłannictwie. Boże miłosierdzie wyraża się bowiem nieskończoną gotowością i mocą przebaczenia, której żaden grzech nie jest w stanie ograniczyć.

Są jeszcze inne okoliczności, w których Jezus okazuje ludziom miłosierdzie. Na pozór nie są one niczym wyjątkowym. Na podstawie opisu tych wydarzeń można stwierdzić, że Jezus z jednej strony kierował się zwykłą ludzką serdecznością, gdyż pomoc dotyczyła cielesnej sfery człowieka, natomiast z drugiej świadczy o głębszym sensie obdarowania, którego źródłem jest tajemnica miłosierdzia.



Taka sytuacja ma miejsce podczas wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,1-13), cudu rozmnożenia chleba (J 6,1-14), uciszenia burzy na jeziorze (Mk 4,35-41). We wszystkich tych sytuacjach Jezus jest ukazany jako Ten, który pomaga w doraźnej potrzebie. W ten sposób zapowiada i objawia miłość Ojca, która wyraża się w tych zbawiennych znakach.

Cud w Kanie Galilejskiej uwydatnia całą Boską ekonomię Przymierza. Jego celem jest wzbudzenie wiary. W tradycji nazwany jest pierwszym cudem Jezusa, przez który *objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2,11).

Rozmnożenie chleba dla tysięcy głodnych ludzi spod Kafarnaum można odczytać jako naturalny odruch w obliczu ich potrzeby. Przez to wydarzenie Jezus przygotowuje uczniów do ustanowienia sakramentu Eucharystii, która najgłębiej wyraża życie chrześcijańskie jako realizację przykazania miłości.

Natomiast w Mowie eucharystycznej (J 6,26-59), którą Chrystus wygłosił następnego dnia, a która stanowi swoistą kontynuację wcześniej opisanego wydarzenia, wyjaśnił, że ludziom potrzeba prawdziwego pokarmu i prawdziwego napoju (J 6,55). Tym pokarmem, który z nieba zstąpił, jest sam Jezus, a *kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki* (J 6,48.58).

Jezus nie tylko czyni miłosierdzie swoim życiem, ale jako sługa Słowa naucza o miłosierdziu. Szczególnym tego wyrazem jest Kazanie na Górze (por. Mt 5,1-7,29), w którym zawarł pouczenia etyczne, stanowiące podstawę nowej moralności. Syntezą tej moralności jest miłość bliźniego. Dotyczą one tych ludzi, którzy są prawego serca, czynią pokój i miłosierdzie, cierpią dla sprawiedliwości, pokoju i dla Jezusa.

Pierwsza część Kazania na Górze oparta jest na schemacie błogosławieństw (por. Mt 5,1-12), wśród których jedno bezpośrednio dotyczy rzeczywistości miłosierdzia: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,7). Jezus poucza w tym błogosławieństwie, że każdy, kto w swoim życiu pójdzie za przykładem miłosiernego Boga, dostąpi łaski miłosierdzia w czasie śmierci, zaś nagrodą za postawę miłosierdzia będzie błogosławione życie w wieczności.

Jezus domaga się od swoich uczniów miłości. Dlatego ustanawia nowe przykazanie miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22,35-40), które interpretuje całe Prawo i proroków Starego Testamentu. Miłość ta ma być okazywana wszystkim, nawet

nieprzyjaciołom (por. Mt 5,43-44), ponieważ taki model miłosierdzia został objawiony przez Boga. Wszystko natomiast obrazuje w innym miejscu, opowiadając przypowieść o miłosiernym Samarytanie (por. Łk 10,30-37).

Chrystus wskazuje również na sposób czynienia miłosierdzia. Jego uczniowie mają się wystrzegać w tym względzie postawy faryzeuszów i uczonych w Piśmie, których działania są podporządkowane uznaniu wśród ludzi (por. Mt 6,2-4).

Relacja ewangelistów opiera się przede wszystkim na opisie życia Jezusa, które stanowi wielką naukę o królestwie Bożym. Swoje słowa Jezus poświadcza licznymi cudami, które są dowodami Bożego miłosierdzia.

Konieczne jest także odwołanie się do innych treści Nowego Testamentu, a zwłaszcza tych opisujących czas Kościoła. Teksty św. Pawła ukazują sposób rozprzestrzeniania się Dobrej Nowiny w czasie zbierania się Kościoła. Przede wszystkim trzeba odwołać się do Listu do Rzymian, ponieważ koncepcja zawarta w tym piśmie podporządkowuje sobie wszystkie inne. Nawet Dzieje Apostolskie ukazują fakty z życia św. Pawła, które miały wpływ na treść jego pism.

By obraz był w miarę całościowy, należy pokrótce odnieść się do listów katolickich. Warto wskazać główny nurt teologii pism św. Pawła, który wyraźnie charakteryzuje się swoistą walką z politeizmem i obroną wiary w jednego Boga. Kluczowym zdaniem, charakteryzującym i syntezującym jego nauczanie, są wersety pierwszego listu napisanego do gminy w Koryncie: *A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy* (1 Kor 8,5-6). W powyższym zdaniu wyraźnie jest zaznaczona synowska relacja człowieka do Boga. Bóg jest Ojcem nie tylko Chrystusa, ale wszystkich ludzi. Nazwanie Boga Ojcem jest odwołaniem się do tradycji Starego Testamentu (por. Wj 32,6), a Apostoł Narodów nazywa Boga Ojcem wszelkiego miłosierdzia.

Dla św. Pawła ważny jest Boży plan zbawienia, w którym istotną rolę odegrał naród izraelski. Przez niego Bóg przygotował świat do przyjścia Mesjasza (por. Rz 9,4-5). Istotnym atrybutem Bożego miłosierdzia jest postawa wierności. Stwórca

konsekwentnie jest wierny przymierzu, które konstytuuje Jego relację do Izraela i odwrotnie. W ten sposób Bóg przedstawia, że jest Bogiem sprawiedliwym. Tylko taki Bóg może obdarować człowieka sprawiedliwością, a w konsekwencji miłosierdziem?

Ważnym tematem w nauczaniu św. Pawła jest usprawiedliwienie w Chrystusie. Bóg dla wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu posłał swój najcenniejszy dar, którym jest Jego Syn – Jezus. Chrystus na nowo pojednał ludzi z Ojcem (por. Rz 5,1-11).

Wspomniany powyżej motyw wyjaśnia nieco wcześniejszy fragment tego listu: *Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie* (Rz 3,23-24). Usprawiedliwienie jest rozumiane przede wszystkim jako darmowa łaska Boga, co dokonało się przez Chrystusa i w Chrystusie. W ten sposób następuje wypełnienie obietnicy Boga danej człowiekowi. Usprawiedliwienie dotyczy sytuacji człowieka grzesznego, a zatem człowieka godnego wyroku potępiającego (Rz 5,18n). Stwórca przez swego Syna zawiera z nim Nowe Przymierze, które jest wyrazem wielkiego miłosierdzia. Określenie wszyscy wskazuje na skalę grzechu i rodzi potrzebę dostąpienia łaski miłosierdzia. Przez nieposłuszeństwo Adama i Ewy *wszyscy zgrzeszyli* (por. Rz 5,19). W ten sposób wszyscy potrzebują usprawiedliwienia i zawarcia Nowego Przymierza z Bogiem. Pierwsze przymierze zawarte w Starym Testamencie zostało zerwane przez grzech. Łaska zaś jest przejawem sprawiedliwości, która prowadzi do życia (Rz 5,21).



Święty Paweł zwraca również uwagę na powszechność Bożego miłosierdzia. Przypomina, że Bóg okazuje miłosierdzie komu chce. Stwórca nikogo nie dyskryminuje w doświadczeniu Jego łaski. Taki model miłosierdzia ma charakter powszechny i uniwersalny (por. Rz 11,31).

Nowe Przymierze dokonuje się mocą tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, o czym świadczy wydarzenie Wieczernika: *Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana* (Łk 22,20). Dopełnieniem tych wielkich dzieł zbawczych Wieczernika i Golgoty jest zmartwychwstanie Jezusa i Jego wniebowstąpienie (Rz 8,34).

Owoce dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa jest pojednanie (Rz 5,11). Owocem przyjęcia przez wiarę łaski usprawiedliwienia jest właściwe życie moralne chrześcijan. Udział w rzeczywistości zbawienia wyraża się w konkretnej postawie człowieka. Moralność chrześcijanina ma być świadectwem mocy Ewangelii. W ten sposób ludzie okazują wdzięczność wobec miłosierdzia Bożego. Apostoł Narodów zwraca się do wierzących z gorącym apelem: *A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej* (Rz 12,1).

Powyższe słowa stanowią wezwanie dla wiernych do naśladowania Jezusa. Zbawiciel ma być wzorem, przewodnikiem na drodze do zbawienia – daru miłosierdzia Ojca. Chrystus zostawił przykład relacji z innymi ludźmi i samym Bogiem (Rz 15,5-8). Daje konkretne warunki i wskazania, jak należy za Nim podążać: *Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje* (Łk 9,23).

Przymierze z Bogiem nie tylko w pewien sposób oddzielało uczniów od pogan, ale stawiało też konkretne wymagania (por. 1 P 1,15-16). Nowe Przymierze zaś zostało zaplanowane przez Boga, wypełnione przez Jego Syna, przez śmierć na krzyżu i objawione przez Ducha Świętego (por. 1 P 1,3-12).

Obietnice miłosierdzia w obliczu ludzkiego grzechu jest obecne także w treści Listu do Efezjan (2,1,4-5). Jest to potwierdzenie i wypełnienie obietnicy Boga skierowanej do człowieka po jego upadku (por. Rdz 3,15). Mimo grzechów, jakie człowiek popełnił na przestrzeni wieków, Bóg zbawia go w swoim Synu Jezusie. Ludzie zostają wskrzeszeni ze śmierci duchowej do nowego życia, a motywem tego działania także jest miłosierna miłość Boga.

Na temat miłosierdzia Bożego wypowiada się również św. Jan w swoim liście, w którym stwierdza, że *Bóg jest miłością* (1 J 4,8) i całe Jego dzieło ma wymiar zbawczy, a dokonane zostało z wielkiego miłosierdzia, które w pełni objawił w swoim Synu, Jezusie.

Na końcu można wspomnieć, że Kościół pierwszych wieków charakteryzował się postawą miłosierdzia. W końcu każda wspólnota ma swoje zapotrzebowania materialne. Rozumieli to chrześcijanie i dlatego *wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby* (Dz 2,44-45).

o. Ariel Kucia OFM

¹ Prawdy te należą do zagadnień związanych z teologią dogmatyczną. Są one istotne dla wiary katolickiej, stąd m.in. Kościół zawarł je w Wyznaniu Wiary (Credo nicejsko-konstantynopolańskie) w 325 roku.

² Warto w tym przypadku odnieść się do Ps 37,21, gdzie sprawiedliwy nazwany jest miłosiernym. Por. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu*, III/1, Poznań–Warszawa 1979, s. 126.

Bibliografia:

- W. CHROSTOWSKI (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2001.
- J. CZERSKI, *Miłosierdzie w Ewangelii św. Mateusza*, Opole 1986.
- W. CHROSTOWSKI (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001.
- J. GNILKA, *Paweł z Tarsu*, Kraków 2001.
- J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002.
- S. GRABSKA, *Błogosławieństwa ewangeliczne*, w: A. ZUBERBIER (red.), *Słownik teologiczny*, t. 1, Katowice 1985.
- F. GRYGLEWICZ, *Miłosierdzie Boże w Nowym Testamencie*, w: „Homo meditans” V. *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, Lublin 1995.
- A.S. JASIŃSKI, *Jezus jest Panem*, Wrocław 1996.
- *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, W. ZEGA (red.), Kraków–Ząbki 1999.
- J. KUDASIEWICZ, *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, S. Grzybek, M. Jaworski (red.), Kraków 1981.
- H. LANGKAMMER, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 2, Wrocław 1984.
- *Miłosierdzie*, w: A. ZUBERBIER (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998.
- K. ROMANIUK, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 1994.
- K. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Kraków 1984.

PSALM 51(50),3-19

Zmiłuj się nade mną, Boże,
w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia
wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!

Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
tak że się okazujesz
sprawiedliwym w swym wyroku
i prawym w swoim osądzie.
Oto zrodzony jestem w przewinieniu
i w grzechu poczęła mnie matka.
Oto Ty masz upodobanie
w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajników mądrości.

Pokrop mnie hizopem,
a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Spraw, bym usłyszał radość i wesele:
niech się radują kości, któreś skruszył!
Odwroć oblicze swe
od moich grzechów
i wymaż wszystkie moje przewinienia!
Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnow w mojej piersi
ducha niezwyčajzonego!
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi
świętego ducha swego!
Przywróć mi radość
z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym!

Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich
i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.
Od krwi uwolnij mnie, Boże,
mój Zbawco:
niech mój język śławi
Twoją sprawiedliwość!
Otwórz moje wargi, Panie,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Ty się bowiem nie radujesz ofiarą
i nie chcesz całopaleń,
choćby je dawał.
Moją ofiarą, Boże, duch skruszony,
nie gardzisz, Boże,
sercem pokornym i skruszonym.

Fragmenty bulli *Misericordiae vultus* (cz. 4)

„Ze swej strony Jezus mówi częściej o znaczeniu wiary niż o zachowaniu Prawa. W ten właśnie sposób powinniśmy rozumieć Jego słowa, kiedy znajdując się przy stole z Mateuszem i innymi celnikami oraz grzesznikami, mówi do faryzeuszów, którzy toczyli z Nim spór: »Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*. Bo nie przyszłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników« (Mt 9,13). W obliczu wizji sprawiedliwości będącej tylko zachowywaniem Prawa, które osądza, dzieląc osoby na sprawiedliwych i grzeszników, Jezus chce pokazać wielki dar miłosierdzia, które szuka grzeszników, aby ofiarować im przebaczenie i zbawienie. Staje się zrozumiałe, dlaczego z powodu tej swojej wizji, wyzwalającej i będącej źródłem odnowy, Jezus został odrzucony przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Oni bowiem, aby dochować wierności Prawu, kładli jedynie ciężary na ramiona ludzi, niwecząc jednak miłosierdzie Ojca. Wezwanie do zachowywania Prawa nie może utrudniać zwracania uwagi na potrzeby, które wiążą się z godnością osób.

Słowa Jezusa, które nawiązują do proroka Ozeasza »Miłości pragnę, nie krwawej ofiary« (6,6) – są bardzo znaczące w tym kontekście. Jezus potwierdza, że od tej pory reguła życia Jego uczniów będzie oparta na prymacie miłosierdzia, jak o tym sam zaświadcza, dzieląc swój posiłek z grzesznikami. Miłosierdzie raz jeszcze zostaje objawione jako podstawowy wymiar misji Jezusa. Jest ono prawdziwym wyzwaniem dla Jego rozmówców, którzy poprzestawali na aspekcie formalnym Prawa. Jezus natomiast wykracza poza Prawo; Jego dzielenie się z tymi, których Prawo uważało za grzeszników, pozwala zrozumieć, dokąd sięga Jego miłosierdzie. Również apostoł Paweł przebył podobną drogę. Zanim spotkał Chrystusa na drodze do Damaszku, jego życie było poświęcone w sposób całkowity zaprowadzaniu sprawiedliwości z Prawa (por. Flm 3,6). Nawrócenie do Chrystusa doprowadziło Pawła do takiej zmiany wizji, że w Liście do Galatów napisał: »my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa

Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo« (2,16). Jego rozumienie sprawiedliwości zmieniło się radykalnie. Paweł stawia teraz na pierwszym miejscu wiarę, a nie Prawo. To nie zachowywanie Prawa zbawia, ale wiara w Jezusa Chrystusa, który przez swoją mękę i zmartwychwstanie niesie zbawienie razem z miłosierdziem, które usprawiedliwia». (20)

„Myślę podążam teraz do Matki Miłosierdzia. Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku Świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga. Nikt nie poznał tak jak Maryja głębi tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ duchowo uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości.

Wybrana na Matkę Bożego Syna, Maryja była od zawsze przygotowana przez miłość Ojca, by stała się *Arką Przymierza* między Bogiem i ludźmi. Zachowała w swoim sercu Boże miłosierdzie w doskonałej harmonii ze swoim Synem Jezusem. Słowa Jej kantyku chwwały, wypowiedziane na progu domu św. Elżbiety, były poświęcone miłosierdziu, które się rozciąga »z pokolenia na pokolenie« (Łk 1,50). Również i o nas była mowa w tych proroczych słowach Dziewicy Maryi. Niech będzie to dla nas pocieszeniem i wsparciem, gdy przekraczać będziemy Drzwi Święte, aby doświadczyć owoców miłosierdzia Bożego.

Pod krzyżem Maryja wraz z Janem, uczniem miłości, była świadkiem słów przebaczenia, które wyszły z ust Jezusa. Najwyższy akt przebaczenia temu, kto Go ukrzyżował, pokazuje nam, jak daleko może sięgać Boże miłosierdzie. Maryja potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nikogo nie wykluczając. Zwracajmy się do Niej słowami starożytnej, a zarazem wciąż nowej modlitwy *Salve Regina* [Witaj, Królowo], prosząc, aby nigdy nie przestała zwracać ku nam swoich miłosiernych oczu



i uczyniła nas godnymi kontemplowania oblicza miłosierdzia – Jej Syna Jezusa». (24)

„Kościół bardzo silnie odczuwa pilną potrzebę głoszenia miłosierdzia Boga. Jego życie jest autentyczne i wiarygodne, gdy czyni z miłosierdzia swoje przekonujące przesłanie. Kościół wie, że jego pierwszym zadaniem, przede wszystkim w takim momencie jak obecny, pełnym wielkich nadziei i silnych sprzeczności, jest wprowadzenie wszystkich w wielką tajemnicę miłosierdzia Boga przez kontemplowanie oblicza Chrystusa. Kościół jako pierwszy jest wezwany do tego, aby stał się wiernym świadkiem miłosierdzia, wyznając je i żyjąc nim jako istotą objawienia Jezusa Chrystusa. Z serca Przenajświętszej Trójcy, z głębi tajemnicy Boga wytryska i nieprzerwanie płynie wielka rzeka miłosierdzia. To źródło nigdy nie może wyschnąć, bez względu na to, jak wielu z niego zaczerpnie. Za każdym razem, gdy ktoś będzie go potrzebował, będzie miał do niego dostęp, ponieważ miłosierdzie Boga nie ma końca. Jak nieprzeniknione są głębokości tajemnicy, która jest w nim, tak też niewyczerpane jest bogactwo, które rodzi». (25)

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO:

Sakramenty uzdrowienia

1420 Przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego człowiek otrzymuje nowe życie w Chrystusie. Przechowujemy jednak to życie „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4,7). Obecnie jest ono jeszcze „ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3). Jesteśmy jeszcze w „naszym przybytku doczesnego zamieszkania” (2 Kor 5,1), poddani cierpieniu, chorobie i śmierci. To nowe życie dziecka Bożego może ulec osłabieniu, a nawet można je utracić przez grzech.

1421 Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała, chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych.

Sakrament pokuty i pojednania

1422 „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniwagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”.

1423 Nazywa się go *sakramentem nawrócenia*, ponieważ urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia, drogę powrotu do Ojca, od którego człowiek oddalił się przez grzech.

Nazywa się go *sakramentem pokuty*, ponieważ ukazuje osobistą i eklezyjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina.

1424 Nazywa się go *sakramentem spowiedzi*, ponieważ oskarżenie – spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten

jest również „wyznaniem”, uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka.

Nazywa się go *sakramentem przebaczenia*, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi „przebaczenia i pokoju”.

Nazywa się go *sakramentem pojednania*, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie: „Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,20). Ten, kto żyje miłosierną miłością Boga, jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Pana: „Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim” (Mt 5,24).

1427 Jezus wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia.

1428 Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To *drugie nawrócenie* jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje „w łonie swoim grzeszników” i który będąc „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje”. Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem „skruszonego serca” (Ps 51,19), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował.

1430 Podobnie jak u Proroków, wezwanie

Jezusa do nawrócenia i pokuty nie ma na celu najpierw czynów zewnętrznych, „wora pokutnego i popiołu”, postów i umartwień, lecz *nawrócenie serca, pokutę wewnętrzną*. Bez niej czyni pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. Przeciwnie, nawrócenie wewnętrzne skłania do uzewnętrznienia tej postawy przez znaki widzialne, gesty i czyni pokutne.

1431 Pokuta wewnętrzna jest radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem się do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróceniem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski. Temu nawróceniu serca towarzyszy zbawienny ból i smutek, który Ojcowie Kościoła nazywali smutkiem duszy (*animi cruciatus*) i skrucą serca (*compunctio cordis*).

1432 Serce człowieka jest ociążałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: „Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy” (Lm 5,21). Bóg daje nam siłę zacyzowania od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego zraniły nasze grzechy.

1433 Od dnia Paschy Duch Święty „przekonuje świat o grzechu” (J 16,8), to znaczy, że świat nie uwierzył w Tego, którego posłał Ojciec. Ten sam Duch, który ujawnia grzech, jest także Pocięzycielem, udzielającym ludzkiemu sercu łaski skruchy i nawrócenia.

(Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994, ss.340–343)

„Sytuacja świata współczesnego ujawnia nie tylko takie przeobrażenia, które budzą nadzieję *na lepszą przyszłość człowieka na ziemi*, ale ujawnia równocześnie wielorakie zagrożenia, i to zagrożenia sięgające dalej niż kiedykolwiek w dziejach. (...) Objawiona w Chrystusie prawda o Bogu, który jest »Ojcem miłosierdzia« (2 Kor 1,3), pozwala nam »widzieć« Go szczególnie bliskim człowiekowi wówczas, gdy jest on nawiedzany cierpieniem, gdy jest zagrożony w samym rdzeniu swej egzystencji i ludzkiej godności. I dlatego też wielu ludzi i wiele środowisk, kierując się żywym zmysłem wiary, zwraca się niejako spontanicznie do miłosierdzia Bożego w dzisiejszej sytuacji Kościoła i świata. Przynagla ich do tego zapewne sam Chrystus, działający przez swego Ducha w ukryciu ludzkich serc”. (2)

„Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy *wyznaje i głosi miłosierdzie* – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliży do Zbawicielowych źródeł miłosier-

dzia, których jest dyspozytariuszem i szafarzem. Ogromne znaczenie ma w tej dziedzinie stałe rozważanie słowa Bożego, a nade wszystko świadome i dojrzałe uczestnictwo *w Eucharystii* oraz *w sakramencie pokuty i pojednania*”. „Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończona. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. *Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia*, mając swe stałe pokrycie w niewystowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego”. (13)

św. Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*

SAKRAMENTY MIŁOSIERDZIA

Jednym z największych darów, jakich Bóg nam udziela, jest miłosierdzie. Każdy z nas, bez wyjątku, ze względu na słabość i ułomność, potrzebuje miłości miłosiernej. Mamy potrzebę miłosierdzia, które nas oczyszcza i przywraca nam utraconą godność dzieci Bożych. Nasze życie duchowe bez doświadczenia miłosiernej miłości Boga praktycznie jest niewyobrażalne.

Wszystkie sakramenty pozwalają nam doświadczyć miłosierdzia Boga, natomiast dwa spośród nich w sposób szczególnie przywracają nam łaskę i czynią na nowo nasze wnętrza czystymi. Do nich należą spowiedź i namaszczenie chorych.

Jak każdy z sakramentów, także i te dwa wymagają odpowiedniego przygotowania. Kwestia właściwego przygotowania jest istotna zwłaszcza przy sakramencie pojednania, dlatego, że często go praktykując, grozi nam rutyna, która pozbawia nas wielu owoców, jakie powinny być naszym udziałem. W skład warunków dobrej spowiedzi obok rachunku sumienia wchodzi także żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy i zadośćuczynienie. Te trzy warunki są bezpośrednio związane z modlitwą, i najczęściej po prostu nią są.

W takim kontekście możemy powiedzieć, że trudno mówić o dobrej spowiedzi świętej bez odpowiedniej modlitwy. Możemy nawet iść dalej i stwierdzić, że sama spowiedź jest modlitwą, ponieważ dotyka najintymniejszej relacji człowieka z Bogiem i samym sobą. I właśnie ta intymność wymaga atmosfery modlitwy. Dotyka się tutaj bardzo delikatnych kwestii i dlatego trzeba modlitwy bardzo głębokiej i autentycznej. Może jak nigdzie indziej nasza modlitwa przy spowiedzi jest bardzo prawdziwa, bowiem stajemy tutaj w prawdzie, bez żadnych masek czy uników. Ta prawda uświadamia nam, jak bardzo mamy potrzebę Boga i Jego miłosiernej obecności.

Warto też przyjrzeć się naszemu zadośćuczynieniu przy spowiedzi świętej. Najczęściej spowiednik zadaje nam jakąś modlitwę do odmówienia. Nie wolno nam nigdy zaniedbać odmówienia tej modlitwy. Nie jest także czymś dobrym odkładanie tej modlitwy na potem. Natomiast czymś bardzo dobrym byłoby, abyśmy sami do tej modlitwy dodali jeszcze coś od siebie.

Każda spowiedź święta powinna jako owoc przynieść modlitwę pełną radości

i dziękczynienia za wielki dar, jaki Bóg nam uczynił. Modlitwa tworzy tutaj naturalną atmosferę dla tego sakramentu.

Sakrament namaszczenia chorych, zwłaszcza po osiągnięciu pewnego wieku, prawdopodobnie powoduje w nas dosyć silny rezonans uczuciowy. Jako kapłani wiele razy udzielaliśmy tego sakramentu osobom, którym zostało już niewiele życia i które później zobaczyliśmy martwe.

Sakrament ten mówi nam o miłosiernej miłości Boga, która chce nas umocnić w chwilach naszej choroby. Dla kogoś, kto nie może się już wypowiedzieć, ten sakrament przywróci mu łaskę uświęcającą. Najczęściej w obliczu cierpienia modlitwa towarzysząca przyjęciu tego sakramentu jest pełna bólu i nadziei na wyzdrowienie. Dla wielu modlitwa przy tym sakramencie jest przygotowaniem się na ostateczne spotkanie z Bogiem. Także i przy sakramencie namaszczenia chorych możemy stwierdzić, że, podobnie jak przy spowiedzi świętej, modlitwa stanowi tutaj naturalną i niezbędną atmosferę.

o. Syrach Janicki OFM

PRZEJŚCIE PRZEZ DRZWI ŚWIĘTE – BRAMĘ MIŁOSIERDZIA

Wprzeżywanym Roku Miłosierdzia, ustanowionym przez ojca świętego Franciszka, wierni mogą przechodzić przez Drzwi Święte – Bramy Miłosierdzia. Przejście przez taką Bramę oznacza odkrycie głębi miłosiernej Ojca przyjmującego wszystkich i wychodzącego osobiście na spotkanie każdego.

W diecezji bielsko-żywieckiej takich Bram jest 7. Jedną z nich znajduje się w Skoczowie – mieście św. Jana Sarkanra, w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła. 23 kwietnia br. – w uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski – wspólnoty FZŚ z Regionu Bielsko-Żywieckiego z o. Zygmuntem Moćką OFM i s. Anastazją Sikorą, przełożoną regionalną, przeszły przez Bramę Miłosierdzia w skoczowskiej świątyni. W kościele czekał już na nas proboszcz ks. kan. Witold Grzomba, który serdecznie powitał przybyłych pielgrzymów. Następnie odmówił odpowiednie modlitwy i pokropił nas wodą święconą. Można było również skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Potem rozpozczęła się Msza

św., którą sprawował o. Zygmunt. On też wygłosił piękną refleksyjną homilię. Nawiązał w niej do obchodzonej w tym dniu uroczystości oraz do przeżywanego Roku Miłosierdzia. Liturgię słowa przygotowały wspólnoty FZŚ z Górek Wielkich – br. Mieczysław Marekwicka odczytał lekcję, s. Joanna Cieślak zaśpiewała psalm responsoryjny, a modlitwę wiernych poprowadziła s. Stefania Radońska. Po zakończonej Eucharystii i krótkim dziękczynieniu przeszliśmy do kaplicy Najświętszego Sakramentu. Adorując Pana Jezusa, dalej trwaliliśmy na modlitwie. Przewodniczyła jej s. Barbara Malejka – przełożona wspólnoty FZŚ ze Skoczowa. Była modlitwa różańcowa z rozważaniami o Bożym Miłosierdziu, a także Koronka do Bożego Miłosierdzia. Nasze trwanie z Jezusem Eucharystycznym zakończyliśmy odpowiednimi modlitwami w celu uzyskania odpustu zupełnego. Wracaliśmy do domów niezwykle radośni i uduchowieni.

Niech przekroczenie Drzwi Świętych – Bram Miłosierdzia będzie bodźcem do

naszego nawrócenia, byśmy byli miłosierni dla innych, tak jak Ojciec jest miłosierny dla nas.

s. Maria Wilczek



ŚWIĘTOWANIE 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI – GNIEZNO–POZNAŃ, 14–16 KWIETNIA 2016 ROKU

1. *Gdzie chrzest, tam nadzieja* – pod takim hasłem przebiegały obchody 1050-lecia chrztu Polski połączone z zebraniem plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi obradowali na temat aktualnych spraw Kościoła w Polsce i na świecie. W ramach jubileuszowego świętowania legat papieża Franciszka – kard. Pietro Parolin przewodniczył Eucharystii w katedrze w Gnieźnie i Poznaniu oraz na stadionie miejskim w Poznaniu. W Gnieźnie kard. Parolin pobłogosławił i wręczył krzyże misyjne 37 misjonarkom i misjonarzom. Tego samego dnia na Ostrowie Lednickim miała miejsce wspólna modlitwa z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej. W piątek 15 kwietnia w Poznaniu odbyło się Zgromadzenie Narodowe, podczas którego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wygłosił orędzie. Po południu ulicami miasta przeszła – podobnie jak przed 50 laty – procesja z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, który peregrynuje po Polsce. Głównym wydarzeniem trzeciego dnia zebrania plenarnego była Eucharystia na stadionie w Poznaniu.

2. Konferencja Episkopatu Polski składa podziękowanie Ojcu Świętemu Franciszkowi za łączność duchową z uczestniczącymi w obchodach Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Wyraża wdzięczność legatowi papieskiemu kard. Pietro Parolinowi za przewodniczenie uroczystościom, wygłoszoną homilię i słowa przekazane w imieniu Papieża. Biskupi dziękują wszystkim zaangażowanym w przygotowanie obchodów Jubileuszu, szczególnie zaś władzom naszej Ojczyzny, które zdecydowały, aby obchody 1050-lecia Chrztu Polski i polskiej państwowości miały wymiar kościelny i państwowy. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni wszystkim wiernym biorącym udział w uroczystościach i łączącym się w modlitwie poprzez środki społecznego przekazu.

3. Chrzest Polski wpłynął na tożsamość naszego narodu. Dlatego – jak powiedział św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski” (Warszawa, 2.06.1979). Jubileusz był okazją do dziękczynienia Bogu za 1050 lat dziedzictwa wiary, nadziei i miłości oraz za to, że Polacy

nie tylko przyjęli chrześcijaństwo, ale je tworzyli i tworzą. Zwracając się ku przyszłości, biskupi podkreślili potrzebę dowartościowania inicjacji chrześcijańskiej (formacji katechumenalnej) oraz wychodzenia ku człowiekowi w myśl słów papieża Franciszka: „Kościół w Polsce zawsze utrzymywał szczególną więź z narodem i starał się weselić z tymi, którzy się weselą i płakać z tymi, którzy płaczą (Rz 12,15)” (List papieża Franciszka do kard. Pietro Parolina na 1050. rocznicę Chrztu Polski).

10. Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski trwa. Podobnie jak obchody milenijne, świętowane pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, tegoroczny jubileusz jest okazją do odnowy ducha naszego narodu. Bogu w Trójcy Jedynemu i Matce Bożej biskupi powierzają losy Ojczyzny oraz Polaków w kraju i za granicą. Proszą, aby nasza Matka i Królowa Polski pomagała dochować wierności zobowiązaniom chrzcielnym.

(z Komunikatu 372. Zebrania Plenarnego KEP, za: Episkopat.pl/informacje_kep)

Fragmenty z homilii Jana Pawła II w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie 3 czerwca 1979 roku

„Oto znowu nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, a my znajdujemy się równocześnie duchem w jerozolimskim Wieczerniku – i równocześnie jesteśmy obecni tutaj: w tym wieczerniku naszego polskiego milenium, gdzie przemawia do nas z jednaką zawsze mocą tajemnicza data tego początku, od której liczymy historię Ojczyzny i Kościoła zarazem w dziejach Ojczyzny. Historię Polski zawsze wiernej. (...) w Wieczerniku jerozolimskim napełnieni Duchem Świętym apostołowie »zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić« (Dz 2,4). Języki obce stały się swoimi, stały się własnymi, dzięki tajemniczej sprawczości Ducha Świętego, który »wieje tam, gdzie chce« (J 3,8) i odnawia »oblicze ziemi« (Ps 103,30). I chociaż autor Dziejów Apostolskich

nie wylicza wśród języków, którymi wówczas zaczęli przemawiać apostołowie, naszego języka – nadejdzie czas, gdy następcy apostołów z Wieczernika zaczną przemawiać również językiem naszych praojców i głosić Ewangelię ludowi, który w tym języku tylko może ją zrozumieć i przyjąć” (2).

„Tutaj też Kościół w Polsce w roku 1966 rozpoczął swoje dziękczynne *Te Deum* na tysiąclecie chrztu, w którym miałem szczęście brać udział jako ówczesny metropolita krakowski. Pozwólcie, że dzisiaj – jako pierwszy z niezbadanych wyroków Bożej Opatrzności papież z rodu Polaków – wyśpiewam raz jeszcze z wami to milenijne *Te Deum*. Niezbadane i przedziwne są wyroki Boże, kreślą drogi prowadzące od Sylwestra II do Jana Pawła II na tym miejscu” (3).

„Kiedy pierwszy historyczny władca Polski zamierzył wprowadzić do Polski chrześcijaństwo i związać się ze Stolicą św. Piotra, zwrócił się przede wszystkim do pobratymców. Wziął za żonę Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego Bolesława, która sama już będąc chrześcijanką, stała się matką chrzestną swego małżonka i wszystkich jego poddanych” (4).

„Papież Jan Paweł II – Słowianin, syn narodu polskiego, czuje, jak głęboko wrastają w glebę historii korzenie, z których on sam razem z wami wyrasta. Ile wieków liczy ta mowa Ducha Świętego, którą on dzisiaj sam przemawia i z watykańskiego wzgórza św. Piotra, i tutaj w Gnieźnie ze Wzgórza Lecha, i w Krakowie z wyżyn Wawelu” (5).

PIELGRZYMKA NA GŁÓWNE OBCHODY 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI

Franciszkański Zakon Świeckich z Regionu Katowickiego, w grupie liczącej ponad 30 osób, wybrał się 14 kwietnia, z przewodnikiem Ewą Jurasz, na pielgrzymkę autokarową do Gniezna i Ostrowa Lednickiego na centralne uroczystości z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski.

Po drodze nawiedziliśmy sanktuarium św. Józefa w Kaliszu i sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej. W Licheniu podczas Eucharystii kapłan włączył nas do głębokich przeżyć duchowych związanych ze wspomnieniem ceremonii naszego własnego chrztu świętego. Następnego dnia wczesnym rankiem, po uroczystej Eucharystii w Licheniu, udaliśmy się do Gniezna na główne obchody 1050. rocznicy chrztu Polski. W Gnieźnie, jeszcze przed kulminacyjnymi uroczystościami, mogliśmy zwiedzić katedrę gnieźnieńską z jej cennymi zabytkami, m.in. sarkofag św. Wojciecha wraz z jego relikwiami. Podziwialiśmy także Drzwi Gnieźnieńskie, stanowiące unikatowy zabytek sztuki romańskiej z XII wieku, na których przedstawiono 18 scen z życia i męczeństwa św. Wojciecha. Mieliśmy jeszcze okazję odwiedzić Muzeum Sztuki Sakralnej znajdujące się blisko katedry. Część grupy udała się na rynek gnieźnieński, gdzie spotkała procesję z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej udającą się w kierunku katedry.

Kolejnym punktem naszej pielgrzymki, a zarazem celem zasadniczym były uroczystości w Ostrowie Lednickim, którym przewodniczył ksiądz prymas abp Wojciech Polak, a zostały one zakończone poświęceniem dzwonu Mieszka i Dobrawy i uroczystym aktem modlitewnym „Pobłogosław ten nowy dzwon, który nosił będzie odtąd imię Mieszko i Dobrawa, i spraw, aby jego głos budził w sercach tych, co go usłyszą, wdzięczność wobec Ciebie za wielkie rzeczy, które stały się udziałem naszego narodu” oraz pieśnią *Bogurodzica* i odśpiewaniem hymnu państwowego.

Pragnęliśmy radować się tym pięknym, polskim jubileuszem i dziękować Bogu za dar chrztu, jaki przyjął nasz pierwszy władca z rodu Piastów – Mieszko I w 966 roku. To właśnie w tym dniu naszej pielgrzymki ważnym miejscem związanym z tym aktem był Ostrów Lednicki, w którego granicach znajdował się jeden z najważniejszych grodów państwa pierwszych Piastów. Do dziś zachowały się tam ruiny pałacu książęcego z pozostałościami kaplicy dworskiej, w której odkryto szczątki dwóch gipsowych basenów chrzcielnych – baptysteriów. Najprawdopodobniej to tu Mieszko I oraz wybrani członkowie jego otoczenia zostali trzykrotnie zanurzeni w chrzcielnicach w Wielką Sobotę 14 kwietnia 966 roku. W Ostrowie Lednickim znajdują się



Chrzest 966.pl

cenne zabytki zaświadczone o chrześcijańskim wymiarze kultu tego miejsca. Mogliśmy tam zobaczyć między innymi relikwiarz Krzyża Świętego z początków XI wieku, grzebień liturgiczny, naszyjnik z kaptorgami czy muszlę św. Jakuba. Zabytki te są prezentowane na wystawie stałej Muzeum Pierwszych Piastów w Lednicy i zostały szeroko udostępnione dla przybyłych pielgrzymów i gości.

Te wszystkie walory poznawcze nie mogły jednak przesłonić nam istoty podjętej przez nas pielgrzymki, która miała dla każdego z nas wielkie znaczenie duchowe. Podniosła uroczystość jubileuszowa miała wpłynąć na przypomnienie i odnowienie przyrzeczeń sakramentu przyjętego przez nas chrztu św., w wieku niemowlęcym lub dziecięcym, w duchu głębokiej przemiany naszych serc. Jesteśmy gorąco wdzięczni Bogu za dar wyjazdu do tych znaczących dla historii Polski i naszego dziedzictwa chrześcijańskiego miejsc.

uczestnicy pielgrzymki

SŁOWA Z HOMILII LEGATA PAPIESKIEGO KARD. PIETRA PAROLINA, WYGŁOSZONEJ PODCZAS UROCZYSTOŚCI 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI W POZNANIU 16 KWIETNIA 2016 ROKU

„*Misericordias Domini in aeternum cantabo*. Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana... (por. Ps 89 [88],2). Te słowa przychodzą mi dziś na myśl, gdy podziwiam ten stadion wypełniony wiernymi zgromadzonymi wokół Słowa i ołtarza Pańskiego.

Wasza tak liczna i gorliwa obecność ukazuje, że Pan żyje i działa, że chrzest Polski, który miał miejsce 1050 lat temu, nadal wydaje swoje niezliczone owoce łaski. Historia waszego szlachetnego narodu, z jego dramataми i jego wspa-

niałym odrodzeniem świadczy, że Jezus zmartwychwstał i nie opuszcza swych wiernych uczniów oraz że Maryja, Jego Matka, nieustannie wstawia się za Polską. Mówią o tym całe dzieje waszej ojczyzny”.

„Tak mówił bł. Paweł VI z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski: »Wiara chrześcijańska, język i alfabet łaciński, sumienie obywatelskie świata zachodniego wspólnie dały początek całości nowej kultury narodu polskiego, która nieprzerwanie miała dawać później poprzez swoje instytucje

polityczne, religijne, edukacyjne i artystyczne świadectwo swojej niewzruszonej żywotności moralnej, swojej charakterystycznej spójności z cywilizacją europejską i swojej wyjątkowej oryginalności etnicznej, przez tysiąc lat burzliwej i chwalebnej historii« (15 maja 1966)”.

„Drodzy przyjaciele, nie przestawajcie dziękować za to Bogu dzień po dniu. On działa w każdym z was i w waszym kraju. Dziękujcie Mu za cenny dar wiary, którą dziś celebруем z okazji 1050. rocznicy chrztu księcia Mieszka I z dynastii

Piastów, wydarzenia, które było jak drzwi szeroko otwarte, aby zrodził się wasz naród, a które pozwoliło wam poznać, umiłować Chrystusa i służyć Mu. Dziękujcie Mu za dar pokoju i stabilności granic waszego kraju, tak często doświadczanego konfliktami i rozbiorami. Dziękujcie Mu za wiele owoców duchowych, jakie ta ziemia, którą Bóg uczynił płodną, potrafiła wydać na przestrzeni wieków, a przed wszystkim za świętych, począwszy od świętych biskupów i męczenników Wojciecha i Stanisława, aż po tych, którzy żyli w czasach nam bliższych, jak św. Maksymilian Maria Kolbe i św. Faustyna Kowalska. Jakże w bardzo szczególny sposób nie wspomnieć św. Jana Pawła II, z jego niestrudzoną pracą ewangelizacyjną i jego odwagą, z jego siłą, z jaką świadczył o swej wierze i wniósł zasadniczy wkład w przywrócenie wolności religijnej i obywatelskiej w wielu krajach świata, broniąc aż do końca praw najsłabszych, godności osoby ludzkiej i sprawy pokoju. (...) Nie możemy wreszcie zapomnieć, drodzy bracia i siostry, że jubileusz narodzin Polski do nowego życia, jej chrztu, zbiega się z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia, ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka. Wszystko to jest wspaniałym czasem łaski – Rok Święty, w którym należy upamiętniać otrzymane dary i być dla bliźniego znakiem tego miłosierdzia, które Ojciec jako pierwszy bezinteresownie okazuje każdemu z nas. Niech ten Rok Jubileuszowy będzie okazją – której nie wolno zmarnować – aby zanieść innym, a zwłaszcza najbardziej potrzebującym i najbardziej przygnębiłym konkretny znak tego miłosierdzia, jakie każdego dnia Pan dla nas ma”.

„Niech Najświętsza Maryja Panna, która z jasnogórskiego wzgórza czuwa nad Polską, oraz wasi święci patronowie pomagają wam w odkrywaniu piękna chrztu i sprawiają, aby owocował on w życiu poszczególnych osób, rodzin i całego polskiego społeczeństwa. Niech Jubileusz będzie okazją do ponownego odkrycia korzeni wiary i jej umocnienia poprzez dawanie jej innym, aby być w świecie znakami miłosierdzia i świadkami zmartwychwstania Chrystusa. Niech się tak stanie!”

14 WRZEŚNIA – ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Jezus powiedział do Nikodema: *I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.*

J 3,13-17

Dzisiejsze czytanie, psalm i Ewangelia są obrazem mojego życia – w Bogu i bez Niego. Obrazem wyniszczającej siły każdego mojego grzechu i potęgi Bożego miłosierdzia. Mój Pan i Zbawiciel przyjął życie ludzkie z wieloma jego skutkami, aby zamieszkać w moim życiu, a ponieważ grzech uśmierca życie, dla mnie przyjął niewyobrażalną ofiarę cierpienia, aby mnie ocalić.

Za każdym razem, kiedy otwieram przed Nim swoje serce, przychodzi na spotkanie i przenika mnie do głębi swoją miłością. Za każdym razem, kiedy przychodzę do Niego ze swoją grzesznością, zstępuje w głębinę mojego grzechu, w jego czeluście, na samo dno, i wydobywa mnie do światła, którym jest On sam! Ma moc codziennie zbawiać moje życie. Nie stałoby się tak, gdyby nie było Krzyża w Wielki Piątek. Taki jest Bóg wierny, przebaczący, szukający człowieka, miłosierny.

Dzisiejszy dzień w Kościele jest świętem. W moim i twoim życiu też bywają święta, które są okazją do składania życzeń, najpiękniejszych, jakie dyktuje serce i podsuwa wyobraźnia, ale nie mają żadnej mocy, a prezenty nie są wieczne. Świadczą jedynie o naszej sympatii, życzliwości, relacji do osoby obdarowywanej. A dzisiaj każde dziecko Boże – i ja i ty świętujemy wydarzenia Wielkiego Piątku – ukrzyżowania Jedyne Syna Boga, który dla mnie i ciebie, dla mojego i twojego zbawienia zstąpił z nieba, stał się człowiekiem, został umęczony i pogrzebany, i zmartwychwstał, i powtórnie przyjdzie.

Jezus zostaje przybity do krzyża i wywyższony nad ziemię. Przeżywa chwile swej największej „niemocy”, a Jego życie wydaje się całkowicie zdane na szyderstwa przeciwników i przemoc oprawców: drzwi z Niego, wyśmiewają Go i znieważają (por. Mk 15,24-36). Ale właśnie w obliczu tego wszystkiego, „widząc, że w ten sposób oddał ducha”, rzymski setnik woła: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39). Tak więc tożsamość Syna Bożego objawia się w chwili Jego skrajnej słabości: *na Krzyżu ukazuje się Jego chwała!*

Zbawienie dokonane przez Jezusa jest darem życia i zmartwychwstania. Przez całe swoje życie Jezus obdarzał ludzi zbawieniem także przez to, że ich uzdrawiał i dobrze czynił



Bo dla Niego jestem jedynym dzieckiem, jak każdy człowiek.

Na ścianie w mojej kuchni nad stołem wisi krzyż. Spogląda na mnie i na całą moją rodzinę Jezus z krzyża z San Damiano. Wiele razy w ciągu dnia mam okazję rozmawiać z Nim nie tylko o codziennych sprawach, także o ranach mego serca, a On pomaga mi odkryć prawdę o moich grzechach, które ranią Jego Serce. I w tej czulej rozmowie dokonuje się tajemnica wiary. Jezu, oto stoję pod Twoim krzyżem i proszę tylko o jedno: naucz mnie kochać.

s. Ewa Ochman

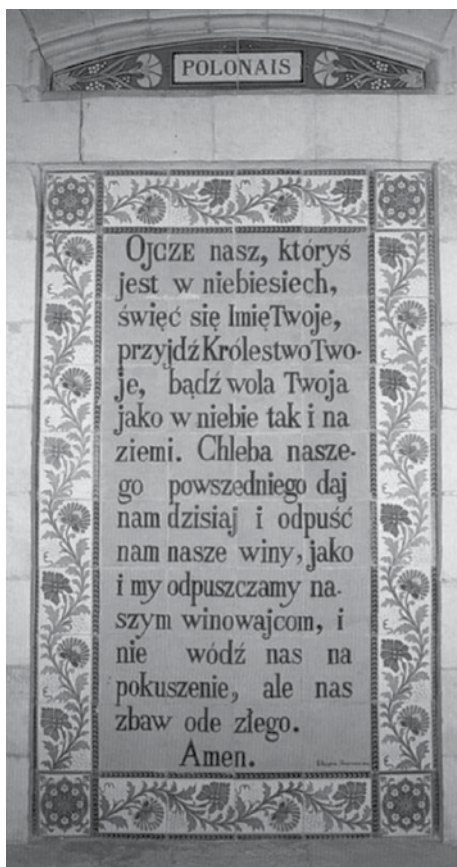
wszystkim. Cuda zaś, uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia były znakiem innego zbawienia, polegającego na przebaczeniu grzechów, czyli na uwolnieniu człowieka od najgłębszej choroby i wyniesieniu go do życia samego Boga.

Na Krzyżu odnawia się i dokonuje, zyskując pełną i ostateczną doskonałość, cud węża wywyższonego przez Mojżesza na pustyni. Także dzisiaj każdy człowiek zagrożony w swoim istnieniu może skierować wzrok ku Temu, który został przebity, aby odnaleźć niezawodną nadzieję wyzwolenia i odkupienia.

(św. Jan Paweł II,
encyklika *Evangelium vitae* 50)

Kolejna medytacja nad „Wykładem modlitwy Ojcze nasz” św. Franciszka. Metoda i przebieg rozmyślenia znajduje się w kwartalniku 4/2015 na s. 14. W następnych numerach kolejnie części do rozważań.

WYKŁAD MODLITWY OJCZE NASZ* (4)



MEDITATIO

Jak każdy chrześcijanin, tak i św. Franciszek wiele rozmyślał o królestwie niebieskim. Jego droga do tej modlitwy, którą dziś rozważamy, była szczególnie. Modlitwę Pańską znał od dziecka i z pewnością często ją odmawiał, lecz do prawdziwego jej zrozumienia musiał długo dojrzewać. Gdy dorósł, to – jak każdy młodzieniec – pragnął zdobyć sławę i być na ustach wszystkich. Najprostszą drogą do sławy była kariera rycerska. I tak to Franciszek chciał zdobyć nie królestwo niebieskie, ale ziemskie.

Trzeba było klęski z Perugią, więzienia i choroby, aby św. Franciszek zaczął się zastanawiać nad królestwem i ziemskim, i niebieskim. Trzeba było interwencji Boga, który w Spoleto postawił Biedaczynie bardzo jasne pytanie: komu chce on służyć, Panu czy słudze? Mówiąc innymi słowami, jakie królestwo chce osiągnąć. Czy to ziemskie, które jest nietrwałe i przemijające, czy niebieskie, które jest wieczne?

LECTIO

Niech przyjdzie Twoje królestwo:

*abyś Ty królował w nas przez swoją łaskę
i pozwolił nam dojść do Twego królestwa,
gdzie ujrzemy Cię bez zasłony
w doskonałej miłości,
w szczęśliwym zjednoczeniu
i w radości bez końca.*

Odpowiedź św. Franciszka była bardzo jednoznaczna; zawrócił z drogi w Spoleto i odtąd przestał szukać królestwa ziemskiego, a zaczął z całego serca i wszystkich sił szukać królestwa, w którym panuje Bóg. Duchowa droga św. Franciszka jest najlepszym świadectwem, że prawdziwe nawrócenie polega właśnie na tym, aby z całego serca i ze wszystkich sił pragnąć przyjscia królestwa niebieskiego. W sercu człowieka jest zapisana tęsknota za wiecznością, która realizuje się właśnie w odziedziczeniu królestwa niebieskiego.

Gdy św. Franciszek pisał swój komentarz do Modlitwy Pańskiej, był już człowiekiem bardzo dojrzałym duchowo. Miał świadomość swojej przebytej drogi, ale i tego, czego w życiu chce i dokąd zmierza. Dlatego bardzo świadomie modlił się: *Niech przyjdzie Twoje królestwo: abyś Ty królował w nas przez swoją łaskę i pozwolił nam dojść do Twego królestwa.*

Królestwo niebieskie, jak uczył nas Jezus, jest w nas. Jeśli tylko jesteśmy w stanie łaski uświęcającej, to Bóg mieszka w nas i króluje. Czyni to w sposób mistyczny, ale i bardzo realny. Jest w nas, a tam, gdzie jest On, jest też i Jego królestwo. Święty Franciszek odkrył, że królestwo niebieskie zaczyna się już tu, na ziemi, i to od chwili, gdy człowiek zaprosi Boga do swego życia. Bóg wchodząc do serca człowieka, powoli zdobywa je swoją łaską. Ta łaska przenika powoli wszystkie sfery człowieka, czyniąc go coraz bardziej uczestnikiem rzeczywistości nadprzyrodzonej.

W takim stanie największym bólem człowieka jest to, że mając w sobie zadatek królestwa niebieskiego, nie może przeżywać jego pełni. Stąd jego cierpienie i wołanie: *niech przyjdzie Twoje królestwo.* Jest to wołanie pełne tęsknoty i pragnienia, aby móc być już w królestwie: *gdzie ujrzemy Cię bez zasłony w doskonałej miłości, w szczęśliwym zjednoczeniu i w radości bez końca.*

Można powiedzieć, że czymś normalnym dla chrześcijaństwa jest tęsknota za królestwem niebieskim. Ta tęsknota jest najlepszym świadectwem działania łaski Bożej w sercu człowieka. Chrześcijanin nie może nigdy ograniczyć swego życia do swej ziemskiej egzystencji. Trzeba nam pragnąć pełni, ale i jednocześnie pamiętać, że to Bóg jest Panem naszego życia i naszych dróg. To On ma nas przeprowadzić przez ziemskie ścieżki do swego królestwa. I dlatego najlepsze, co my możemy zrobić, to powierzyć się w zupełności Jego Opatrzności i dać się Mu prowadzić.

ORATIO

Ojcze Niebieski, wołamy dziś, tak jak nas nauczył Twój Syn: niech przyjdzie Twoje królestwo. Ty, który dałeś już nam przez swoją łaskę przeczucić, czym jest to królestwo, prowadź nas ku jego pełni. Niech każdy dzień na ziemi będzie przeżywany zgodnie z Twoją wolą, ponieważ jest to najlepszy sposób na to, aby Twoje królestwo do nas się przybliżyło.

o. Syrach Janicki OFM

* Modlitwa w tłumaczeniu autora

Temat do rozważań na rok 2016 Wielkiej Nowenny na jubileusz 800. rocznicy powstania III Zakonu św. Franciszka: „Braćmi dla Niego są, kiedy spełniają wolę Ojca, który jest w niebie”.

KALENDARZ LITURGICZNY BREWIARZA FZŚ

okres zwykły

- 18.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień
(23 września – św. Pio z Pietrelciny – Oficja o świętych, s. 485)
- 25.09 – 26. niedziela zwykła – II tydzień
2.10 – 27. niedziela zwykła – III tydzień
(4 października – uroczystość św. Franciszka z Asyżu – Oficja o świętych, s. 491)
- 9.10 – 28. niedziela zwykła – IV tydzień
16.10 – 29. niedziela zwykła – I tydzień
23.10 – 30. niedziela zwykła – II tydzień
30.10 – 31. niedziela zwykła – III tydzień
(1 listopada – uroczystość Wszystkich Świętych – niedziela z I tygodnia)
- 6.11 – 32. niedziela zwykła – IV tydzień
13.11 – 33. niedziela zwykła – I tydzień
(17 listopada – św. Elżbiety Węgierskiej – Oficja o świętych, s. 507)
- 20.11 – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – II tydzień

okres Adwentu

- 27.11 – 1. niedziela Adwentu – I tydzień
(29 listopada – święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego – Oficja o świętych, s. 516)
- 4.12 – 2. niedziela Adwentu – II tydzień

(8 grudnia – uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – niedziela I tygodnia)

- 11.12 – 3. niedziela Adwentu – III tydzień
18.12 – 4. niedziela Adwentu – IV tydzień

okres Bożego Narodzenia

- 25.12 – uroczystość Narodzenia Pańskiego – niedziela I tygodnia
26–31.12 – IV tydzień

2017 rok

- 1.01 – uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi – I tydzień
(6 stycznia – uroczystość Objawienia Pańskiego – niedziela I tygodnia)
- 8.01 – święto Chrztu Pańskiego – niedziela I tygodnia

okres zwykły

- 9–14.01 – I tydzień
15.01 – 2. niedziela zwykła – II tydzień



Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557 brewiarza FZŚ.



20 LISTOPADA – ZAKOŃCZENIE ROKU MIŁOSIĘRDZIA

Rok jubileuszowy zakończy się w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 roku. W tym dniu, zamykając Drzwi Święte, będziemy przede wszystkim zwracać się z wdzięcznością i dziękczynieniem do Trójcy Przenajświętszej za to, że udzieliła nam tego szczególnego czasu łaski. Powierzmy Chrystusowi Panu życie Kościoła, całej ludzkości i ogromnego kosmosu, prosząc o wylanie Jego miłosierdzia jak rosy porannej, aby była owocna historia, którą mamy tworzyć w najbliższej przyszłości z udziałem wszystkich. Bardzo pragnę, aby nadchodzące lata były przepojone miłosierdziem i byśmy wychodzili na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas.

papież Franciszek, bulla *Misericordiae vultus* 5

NOWI MISJONARZE

Z EWANGELIĄ DO AFRYKI



10 kwietnia br. w kościele parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej w Rachowicach o. Symeon Masarczyk OFM otrzymał z rąk ministra prowincjalnego o. Antonina Brząkalika krzyż misyjny. Tym gestem Kościół posyła nowego misjonarza, którego Duch Święty powołał do misyjnego dzieła w Republice Środkowoafrykańskiej.

Ojciec Symeon został wyświęcony na prezbitera 11 kwietnia 2015 roku. Po święceniach podjął miesięczny kurs ję-

zyka francuskiego we Francji, po czym 23 czerwca wyjechał na 5-miesięczny staż do Republiki Środkowoafrykańskiej. W tym czasie poznał dwie placówki prowadzone przez braci z panewnickiej prowincji: dom formacyjny w Bimbo oraz parafię w Rafai. Do Polski wrócił 9 grudnia tegoż roku. Na początku br. wyjechał raz jeszcze do Francji w celu pogłębienia znajomości języka francuskiego. 26 kwietnia br. o. Symeon wyleciał do Afryki.



ZE WZROKIEM NA BOLIWIĘ



14 kwietnia br. w katedrze gnieźnieńskiej z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski sprawowana była Msza św. pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Pietra Parolina. Na zakończenie Eucharystii kard. Parolin nałożył 37 misjonarzom i misjonarkom krzyże misyjne. Wśród nich był również o. Karol Pielą OFM z Prowincji Wniebowzięcia NMP, który święcenia prezbiteratu przyjął 5 kwietnia 2013 roku w bazylice panewnickiej. Po pracy duszpasterskiej w kraju i 9-miesięcznym przygotowaniu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie wyjedzie w tym roku na misje do Boliwii.

Możliwości wpłat ogólnie na cel misyjny:

na konto:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

lub przekazem pocztowym na adres:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
o. Dymitr Żeglin OFM, ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice

z przeznaczeniem na szkołę w parafii Rafai:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766



oprac. red.

(za: prowincja.panewniki.pl/wydarzenia)

SEVEN STEPS TO HEVEN, CZYLI SIEDEM KROKÓW DO NIEBA



Współczesne czasy to nieustanny pośpiech, ruch, hałas. Atakowani jesteśmy tysiącami wiadomości. Umęczone zmysły przekazują ciąg informacji umysłowi, który jak komputer analizuje je, aby je zrozumieć, usystematyzować i używać. Nasze życie to nieustanne podejmowanie decyzji, dokonywanie wyborów mniej lub bardziej świadomych oraz szukanie priorytetów. Z wiekiem zwalniamy, stajemy się bardziej niezależni i pewni siebie. Nie rzucamy się już tak zachłannie na to, co oferuje nam współczesny świat. Pozostają wybory, nie znikają priorytety, a życie nadal wymusza na nas czujność. Jednak rutyna wkrada się w nasze życie, przy okazji nie omijając również i naszej wiary. Powoli przyzwyczajamy się do naszych codziennych maleńkich grzeszków, a tolerancja i samoakceptacja zagłuszają głos sumienia, które rozpaczliwie próbuje nas obudzić z naszego samozadowolenia.

Powiesz: „Jestem porządnym człowiekiem, modlę się, chodzę do kościoła, nikogo nie zabiłem(-am), kocham żonę/ męża/ dzieci. Czepiasz się człowieku, z czego mam się spowiadać? Bóg widzi, jak żyję!” No właśnie, Bóg widzi, tylko czy my widzimy siebie, czy potrafimy obiektywnie i uczciwie ocenić siebie, swoje życie, relacje z bliźnimi? Czy mamy w sobie tyle odwagi, by stanąć przed samym sobą w prawdzie, schylić głowę i powiedzieć: „Przepraszam, Boże, niestety, nie jestem kryształowy. Jestem słaby i grzeszny, ale proszę Cię, Boże, o przebaczenie i siłę, bo wiem, że tylko z Tobą podniosę się, powstanę i pójdę dalej”.

Dzień po dniu, wytrwale, krok po kroku, pokonujemy naszą drogę do obiecanego nieba. Pokonujemy ją jak schody w rodzinnym domu. Wymagają wysiłku podczas wchodzenia, ale wiemy, że na ich końcu są

drzwi, a za nimi czeka na nas radość spotkania z naszym Ojcem, Jego Synem Jezusem Chrystusem i Matką Bożą, a także z najbliższymi. Schody przygotował nam Bóg, dając nam prawo wyboru. Często są strome, czasami wąskie i trudne do pokonania. Czasami uginają się pod naszymi nogami, gdy obciążeni grzechami stawiamy kolejny krok. Jeżeli jednak dobrze rozłożymy siły, będziemy uczciwie pracować nad własnymi słabościami, dążąc do poprawy, gdy otworzymy się na dary Ducha Świętego i niezmiernie miłosierdzia Boże, wówczas jest dla nas szansa.

Siedem grzechów głównych

Już w VI wieku mówił o nich papież Grzegorz Wielki. Czy dajemy sobie z nimi radę? Powielając za ks. dr. Robertem Nęckiem, rzecznikiem archidiecezji krakowskiej, a także badaczem nauk społecznych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, „Zwyczajowo możemy mówić »siedem grzechów głównych«, ale grzechami one nie są. Za to stają się podstawą do rozwijania się innych występków i patologii, skłonnościami do popełniania tych samych nieprawości. Wady główne są więc naszymi słabościami”.

Pycha. Czy radzę sobie z moją pewnością siebie? Czy nie nadużywam słów „to ja”, „dzięki mnie”, „gdyby nie ja”. Przywłaszczanie sobie wszystkich zasług i zaznaczanie zawsze i wszędzie swego „ego” nie tylko denerwuje otoczenie, ale budzi frustracje pośród innych. Wywyższanie się i przyznawanie sobie wszelkich zasług, negując udział bliźnich oraz Boga w swoim życiu to moment inicjacji dla wszystkich innych grzechów, które rodzą się właśnie z nierozpoznanie u siebie pychy. Ksiądz dr Nęcnek mówi: „Bóg nie chce, byśmy mieli kompleksy, nie wierzyli w swoje możliwości, źle się oceniali. Pokochanie siebie jest warunkiem tego, by pokochać innych. Przecież w Biblii jest napisane: »Miłuj bliźniego swego jak siebie samego«. Nie mogą polubić świata i bliźnich ci, którzy depreczują samych siebie. W grzechu pychy chodzi o coś innego – by znać swoje ograniczenia. By nie czuć się bogiem, od którego wszystko zależy”.

Chciwość, nieczystość, zazdrość. Nasza chęć posiadania ma przeróżne oblicza. Jednak najczęściej rodzi się w momencie narodzin w nas zazdrości. Zazdrościmy powodzenia, urody, rodziny, pieniędzy i wielu innych rzeczy oraz uczuć, które z różnych przyczyn są dla nas w danym momencie

nieosiągalne. Czasami nie zdajemy sobie sprawy z popełnianego grzechu, a chęć osiągnięcia upragnionego celu powoduje, że „idąc po trupach”, nasze intencje już nie są czyste, a chęć posiadania przysłania nam jasność myślenia. Stajemy się okrutni, nieczuli i cyniczni w naszych relacjach i postępowaniu. Zbrukana dusza nie czuje wyrzutów sumienia. Tracimy rozeznanie, co dobre, co złe, i jeśli nie otrząśniemy się z tego stanu, możemy jechać już tylko w dół po równi pochyłej. Tylko z Bożą pomocą jesteśmy w stanie zrozumieć i zwalczyć w sobie te negatywne uczucia.

Nieczystość nie ogranicza się tylko do stereotypowych pojęć pozamałżeńskich intymnych relacji damsko-męskich. Nieczystość to każde nasze działanie, które krzywdzi bliźniego, pozbawia go godności czy wiary w siebie. Jeżeli więc plotkujemy, oczerniamy, ranimy słowem, wówczas również grzeszymy. Przywołany już wcześniej ks. dr Robert Nęcnek w artykule w „Gazecie Krakowskiej” odpowiada dziennikarce: „(...) bo każde słowo może kogoś podnieść i przeciwnie – zniszczyć komuś życie. Mówi się, że słowa nie mają znaczenia, że liczą się czyny. Słowo jednak jest wizytówką ducha. Dlatego już w myśleniu potrzebna jest miłość. Najpierw musimy coś pomyśleć, potem wyartykułować, a dopiero potem zrobić. Słowem można zabić”. Już Juliusz Słowacki w poemacie „Beniowski” pisał: *Chodzi mi o to, aby język giętki// Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:// A czasem był jak piorun jasny, prędko,// A czasem smutny jako pieśń stepowa,// A czasem jako skarga nimfy miętki,// A czasem piękny jak aniołów mowa...// Aby przeleciał wszystka ducha skrzydłem.// Strofa być winna taktem, nie wędzidłem.*

Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu.

Czy chodzi tylko o łakomstwo i opilstwo? Oczywiście nie. Nasza oskoma ma różne oblicza i brak panowania nad naszym apetytem powoduje, że stajemy się niewolnikami naszych przyzwyczajzeń. Nie potrafimy sobie odmówić pozornej przyjemności – bo musimy, czujemy nieodpartą potrzebę. Nieważne, czy oddajemy się grze w karty, jedzeniu, niekończącym się spotkaniom towarzyskim i siedzeniu w internecie. Nie ma różnicy, czy kobieta przesiaduje w salonie kosmetycznym, solarium, u sąsiadki albo na kolejnym nabożeństwie w kościele. Nie ma znaczenia, czy mąż spędza całe tygodnie w pracy, w delegacjach, czy w barze na piwie. Każda z tych sytuacji rodzi się, gdy gubimy dystans

do naszych obowiązków, przyjemności, hobby. Z czasem odczuwamy na zdrowiu nasz brak umiejętności dystansowania się od naszych przyzwyczajzeń. Relacje z otoczeniem ulegają wówczas również pogorszeniu. Po przekroczeniu niewidzialnej granicy stajemy się głusi i ślepi na wszystko i wszystkich. Cierpi rodzina, cierpi i uzależniony. Zachwiana zostaje równowaga nie tylko w nas, ale i w naszym życiu. Fałszywie wybierane priorytety, wykluczanie przy tych wyborach Boga i Jego woli kończą się, niestety, źle dla zainteresowanych. Dlatego tak ważna jest modlitwa o rozeznanie i poszukiwanie woli Bożej w naszych działaniach. Dlatego tak ważne jest zrozumienie przykazań, jakie zostawił nam Jezus Chrystus: *Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego.*

Gniew. Może być pozytywnym objawem, gdy jego zadaniem jest demonstracja naszego niezadowolenia i rozczarowania wobec czynionego zła. Jednak staje się grzechem w momencie, gdy sam staje się złem poprzez nasze postępowanie. Istotne jest, co robimy z naszym gniewem. Jak poptrafimy nad nim panować. Ksiądz dr Robert Nęcek pisze: „warto umieć panować nad sobą. Znam człowieka, który czując gniew, wychodzi do małego pokoju i prosi, by inni nie wchodzili za nim, jeśli nie chcą, by coś im się stało. I dla mnie to jest piękny przykład tego, jak można radzić sobie z własnymi emocjami, jak pracować nad sobą. Bo w złości można powiedzieć wiele rzeczy, których potem się bardzo żałuje”. I jeszcze słowo o gniewie: Robert Pilch OP: „Gniew ma na celu eliminację i zniszczenie tego wszystkiego, co stanowi zagrożenie dla czyjegoś grzesznego stylu życia. Człowiek żywi gniew, bo nie może znieść tego, co stanowi przeszkodę w jego grzesznej samorealizacji. Gniew może być także uporządkowanym uczuciem pojawiającym się jako reakcja na niesprawiedliwość. Taki prawy gniew zakłada chęć sprawiedliwej odpłaty i dążenie do zreperowania naruszonego porządku sprawiedliwości. Jednak gniew jako grzech główny opiera się na błędnym kryterium sprawiedliwości, stąd żywiony jest przez dążenie do odpłaty, która nie jest sprawiedliwa, a zatem jest w takim gniewie jakieś pragnienie zemsty”.

Lenistwo. Każdy zna słowa z wiersza Jana Brzechwy „Na tapczanie siedzi leń, nic nie robi cały dzień”. To wspaniałe poetyckie ujęcie problemu naszego lenistwa. Jednak czy ograniczamy się tylko do standardowego pojęcia? Lenistwo to marazm duszy, to niechęć do rozwoju duchowego i fizycznego czy też darowanych nam charyzmatów.

Lenistwo to również zaniechanie naszej pracy nad sobą, naszymi słabościami i wadami. Zdarza się, że źle definiujemy lenistwo. Zmęczona matka po pracy ma prawo do chwili wytchnienia przed podjęciem dalszych obowiązków domowych. Zmęczony ojciec ma prawo do chwili relaksu po tygodniu ciężkiej pracy. Nawet dziecko ma prawo do wypoczynku i chwili wolnego czasu, a o tym tak często zapominają nadgorliwi rodzice, zmuszając swe pociechy do stałej nauki, kolejnych zajęć pozaszkolnych i sportowych. Do wypoczynku ma prawo babcia i dziadek, którzy z sercem zajmują się ukochanymi wnukami, ale muszą pamiętać, że wiek i zdrowie niosą już pewne wymagania i ograniczenia. Każdy z nas ma prawo do wypoczynku i relaksu, jednak i w tym musimy odnaleźć złoty środek. Żadna miłość nie może być ślepa i bezmyślna. Prawdziwe lenistwo to czystego rodzaju egoizm, który jest przeciwieństwem dla naszego altruizmu. Lenistwo jest złe, bo niszczy i demoralizuje nasze wnętrza, niszcząc jednocześnie nasze relacje z otoczeniem. Lenistwo nas uzależnia, czyni niewolnikiem własnego egoizmu. Lenistwo to źródło budzącego się gniewu i sprzeciwu naszych bliskich. Jednak pamiętajmy, że nim nazwiemy kogoś leniem, to wypadła najpierw zorientować się, czy źródłem nagłego lenistwa nie jest ukryta choroba, czy też problemy. Robert Pilch OP na temat lenistwa pisze: „Lenistwo to zła skłonność i działanie mające na celu unikanie wyższego poziomu życia duchowego, a więc także moralnego, i związanych z tym wyzwań, trudności i wysiłku. Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa lenistwo znużeniem duchowym”; i dalej: „Skoro grzechy główne są złymi uczynkami i wadami będącymi źródłem innych grzechów, to walka z grzechami nie powinna polegać jedynie na powstrzymywaniu się od grzesznych uczynków, ale także na pracy nad sobą, mającej na celu eliminację wad jako przyczyny grzechów. Badanie sumienia nie powinno opierać się jedynie na stwierdzeniu czynów naruszających Boże przykazania, ale na badaniu wewnętrznych skłonności, z których potem rodzą się złe czyny. Obecność takich wad wskazuje na słabość naszego duchowego życia, a praca nad nimi zapobiega popełnianiu grzechów, zwłaszcza grzechów ciężkich, lub przynajmniej je osłabia. Taka praca nad sobą, której celem jest kształtowanie dobrego charakteru moralnego, wydaje się dzisiaj niemożliwa i przestarzała dla współczesnych katolików. Wielu z nas wierzy, że generalnie jesteśmy dobrzy, ale jednocześnie bezsilni wobec naszych słabości. Za nasze grzechy i słabości odpowiedzialnością chętnie ob-

ciążamy grzech pierworodny, który zepsuł naszą naturę, natomiast zmartwienie za ten stan rzeczy przerzucamy w całości na Boga. Nie pracujemy nad sobą i czekamy na łaskę Bożą, która tego za nas dokona. Wprawdzie rzeczywiście bez pomocy łaski Bożej grzeszny człowiek nie zrobi postępu na drodze rozwoju moralnego, jednak nasza osobista praca jest również ważna i byłoby czymś niezgodnym z prawdą, gdybyśmy przestali doceniać jej wartość. Myślę więc, że grzechy główne są formą zwrócenia uwagi na te momenty naszego życia moralnego, które domagają się naszej bardziej intensywnej współpracy z łaską Bożą, udzielanej nam hojnie przez Boga, który widzi nasze osobiste zaangażowanie i nasz wkład w realizację dobra naszego życia”.

Siedem grzechów to siedem schodów, które mogą stać się dla nas ogromnym wyzwaniem w naszej drodze do nieba. Jednak Bóg nie zostawia nas samych w tej drodze. Daje nam siebie ze swoją niekończącą się Miłością. Mamy sakrament pojednania, w którym Bóg wybacza nam nasze słabości i grzechy, ale jednocześnie stawia wymagania dalszej pracy nad sobą. Mamy w końcu **siedem darów Ducha Świętego**: 1. mądrości; 2. rozumu; 3. rady; 4. męstwa; 5. umiejętności; 6. pobożności; 7. bojaźni Bożej. **Duch Święty udoskonala w nas**: 1. Wiarę przez dar rozumu; 2. Nadzieję przez dar umiejętności; 3. Miłość przez dar mądrości; 4. Roztropność przez dar rady; 5. Sprawiedliwość przez dar pobożności; 6. Umiarkowanie przez dar bojaźni Bożej; 7. Męstwo przez dar męstwa.

Sługa Boży ks. Michał Sopoćko o darach Ducha Świętego: „Dary Ducha Świętego są to nadprzyrodzone dyspozycje dane przez Boga, aby człowiek nimi wzmocniony szybko, łatwo i ochotnie dał się poruszać natchnieniom Ducha Świętego... Jest siedem darów Ducha Świętego, z których cztery należą do rozumu, a trzy do woli. Dary te mają same w sobie przeogromne znaczenie, albowiem poddają nas pod bezpośrednie działanie Ducha Świętego, który przebywając w duszy naszej oświeca nasz rozum i umacnia wolę, by spełniła dobry uczynek, do którego nas natchnął”.

s. Bożena Karkoszka

W artykule wykorzystano materiały:

- <http://www.traditia.fora.pl/katechizm-nauka-katolicka,15/dary-ducha-swietego,84.html>
- www.gazetakrakowska.pl/artykul/3689370,odpoczy-do-lenistwa-7-grzechow-glownych-polakow,id,t.html
- [10http://dominikanie.pl/2014/01/kto-wymyslil-siedem-grzechow/](http://dominikanie.pl/2014/01/kto-wymyslil-siedem-grzechow/)
- <http://sopocko.pl/artykuly/2-sl-bozy-ksiazd-michal-sopocko-milosierdzie-boze-w-darach-ducha-swietego/>

PIELGRZYMKA WSPÓLNOTY Z PANEWNIAK



Pielgrzymka, zorganizowana 1 kwietnia br. przez FZŚ w Katowicach-Panewnikach, odbyła się w czasie nowenny do Miłosierdzia Bożego, a jej celem było nawiedzenie sanktuariów Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, św. Jana Pawła II na tzw. Białych Morzach oraz pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” to ośrodek poświęcony życiu i twórczości papieża Jana Pawła II, a zarazem wotum dziękczynne narodu polskiego za jego pontyfikat. Powstało na terenie tzw. Białych Mór – na poeksploatacyjnych terenach zakładów Solvay – gdzie podczas wojny Karol Wojtyła pracował jako robotnik w kamieniołomach. Centrum ma za zadanie upowszechnianie i twórcze rozwijanie dziedzictwa Jana Pawła II, promowanie duchowości, kultury i tradycji związanej z jego osobą, a także działalność naukową i edukacyjną oraz pomoc potrzebującym. W ośrodku znajdują się: muzeum pamiątek i relikwii św. Jana Pawła II, ogromna biblioteka, kaplica, oratorium, centrum konferencyjne i rekolekcyjne, centrum szkolenia wolontariatu, obiekty hotelowe. Wokół na otwartej przestrzeni są amfiteatr, plenerowa Droga Krzyżowa. Bardzo ważnym miejscem w Centrum jest podziemny ośmioboczny kościół Relikwii św. Jana Pawła II z ołtarzem z białego marmuru stojącym pośrodku. 12 czerwca 2011 roku w mensie ołtarzowej umieszczono ampułkę z kroplą krwi świętego, która nie zakrzepła i wciąż jest w stanie płynnym. Wokół na ścianach kaplicy są wielkie obrazy ilustrujące sanktuaria maryjne, do których św. Jan Paweł II pielgrzymował. W tym miejscu została odprawiona w intencjach wszystkich członków pielgrzymki Msza

św. z udziałem ich opiekuna duchowego o. Fryderyka Grzeški OFM. Było to dla nas wielkie przeżycie. Wokół kościoła Relikwii znajduje się 8 kaplic – oratoriów poświęconych Najświętszej Maryi Pannie, której swoje losy zawierzył Jan Paweł II w swoim zawołaniu „Totus Tuus”. Znajdują się w nich wizerunki Matki Bożej przekazane w darze do sanktuarium z różnych części świata, wśród nich Maryi z Loreto, Santa Maria Maggiore w Rzymie, Guadalupe czy Częstochowy. W kaplicy Kapłańskiej, która wyglądem i konstrukcją podobna jest do wawelskiej kaplicy św. Leonarda, gdzie w 1946 roku ks. Karol Wojtyła odprawił swoją prymicyjną Mszę św., znajduje się płyta nagrobna Jana Pawła II przywieziona z Watykanu. Są jeszcze kaplice: św. Jadwigi Królowej, św. Kingi (z figurą świętej i płaskorzeźbami wykonanymi z soli) oraz Pojednania, w której odbywa się spowiedź.

Następnie udaliśmy się do pobliskiego sanktuarium Bożego Miłosierdzia z relikwiami św. Faustyny. Jest ono licznie nawiedzane przez pielgrzymów z całego świata. Miejsce to zostało rozświetlone cudami oraz postacią św. Faustyny, której dzienniki spisane na polecenie Pana Jezusa (przetłumaczone na bardzo wiele języków) docierają w najdalsze kraje świata. My także uczciliśmy to miejsce przez ucałowanie relikwii św. Faustyny i nabożną modlitwę.

Kontynuując pielgrzymkę, dotarliśmy do sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, którego założenie datuje się na rok 1641. Składa się ono z barokowej bazyliki, w której umieszczony jest cudowny wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej, klasztoru oraz kościołów i kaplic wkomponowanych w krajobraz. Jest to „swoista kopia Kal-

warii jerozolimskiej” z kaplicami do odprawiania rozważań o męce Pańskiej i tajemnicach z życia Matki Bożej. Z tym sanktuarium mocno był związany Jan Paweł II, który pielgrzymował tu już jako mały chłopiec wraz ze swoim ojcem z pobliskich Wadowic. W czasie swojej I pielgrzymki do ojczyzny 7 czerwca 1979 roku odwiedził to sanktuarium jako papież. Powiedział wówczas: „Kalwaria Zebrzydowska i sanktuarium Matki Bożej i Dróżki. Nawiedzałem je wiele razy, począwszy od moich lat chłopięcych i młodości. Nawiedzałem je jako kapłan. Szczególnie często nawiedzałem sanktuarium kalwaryjskie jako arcybiskup krakowski i kardynał”; „To, co tutaj stale pociąga na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. Tajemnica ta opowiedziana jest plastycznie i szczerze przez wszystkie kaplice i kościółki, które rozłożyły się wokół centralnej bazyliki”. Natomiast po raz drugi przybył do Kalwarii Zebrzydowskiej 19 sierpnia 2002 roku, aby podziękować za 400 lat istnienia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Odprawiona została Msza św. pod jego przewodnictwem, po czym przełożony klasztoru i kustosz sanktuarium przyjął z jego rąk złoty krzyż papieski z masą perłową, wykonany specjalnie na tę okazję. Obecnie pielgrzymi mogą przeżywać chwile zadumy podczas zwiedzania pokoju, w którym papież odpoczywał podczas wizyty w 2002 roku.

Pielgrzymka została zakończona błogosławieństwem udzielonym pielgrzymom przez o. Fryderyka oraz poświęceniem dewocjonaliów zakupionych w odwiedzanych sanktuariach.

**s. Krystyna Bednik,
s. Jadwiga Pożoga**

DO MB FATIMSKIEJ W TURZY ŚLĄSKIEJ

W sobotę 14 maja br. franciszkanie świeccy uczestniczyli w corocznej pielgrzymce do Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Spotkanie rozpoczęło liturgia godzin przy ołtarzu polowym, po której na drózkach różańcowych odmówiono tajemnice światła Różańca św. O godz. 11.00 była Msza św., którą sprawował o. Mariusz Otachel OFM z Chorzowa-Klimzowca, a po niej indywidualna adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy. Po przerwie na posiłek i odpoczynek o godz. 14.30 br. Izidor poprowadził w kościele przed wystawionym Najświętszym Sakramentem Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a później nastąpiły błogosławieństwo, uczczenie relikwii św. Franciszka z Asyżu oraz poświęcenie dewocjonaliów.



MARYJA – MATKA I KRÓLOWA KOŚCIOŁA

Po raz kolejny w przepięknym maju pielgrzymowaliśmy do naszego Śląskiego Asyżu. Nasz asystent regionalny o. Maksymilian Brylowski OFM przywitał każdego z nas. Tak jak św. Franciszek oddał zakon Maryi, tak samo my pragniemy iść za św. Franciszkiem i oddać siebie, wszystkie nasze wspólnoty w opiekę Maryi, Królowej Kościoła.

Tę najświętszą Eucharystię, której przewodniczył o. Marcelin Pietryja OFM, który też wygłosił homilię, sprawowali: o. Alan Rusek OFM, proboszcz, o. Zbigniew Kołodziejczyk OFM Cap, asystent regionalny, o. Emil Paclawski OFM i o. Maksymilian Brylowski OFM. W tym dniu swoją rocznicę święceń kapłańskich świętowali m.in. o. Marcelin, o. Tobiasz, o. Syrach, o. Fryderyk, dlatego modliliśmy się o po-

trzebne dary Ducha Świętego dla nich i ich misji kapłańskiej.

Z uroczystością Zesłania Ducha Świętego ściśle związane jest święto Maryi, Matki Kościoła. Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana Jezusa trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi. Można by powiedzieć, że odprawiali pierwsze rekolekcje otwierające i przygotowujące ich serca na dary Boże. Maryja stała się duchową Matką rodzącego się Kościoła. I dziś przynagła nas, abyśmy odpowiedzieli miłością całego naszego życia na miłość, którą jako pierwsi zostaliśmy przez Boga umiłowani. Być synem, być córką dziś to razem z Maryją kochać Kościół, tworzyć Kościół i spełniać się w Kościele.

Po Mszy św. w bazylice odmówiliśmy Różaniec. Następnie przełożona regionalna s. Julia Niemiec zaprosiła wszystkich na agapę, na której neoprezbiter o. Hieronim Łusiak OFM wygłosił konferencję pt. „Duch Święty w życiu Maryi i św. Franciszka” – Otóż Maryja została napełniona Duchem Świętym już w momencie poczęcia, u zarania. Jest Ona wspaniałym wzorem w zawierzeniu swojego dziecka. Czasem jesteśmy bezradni w wychowaniu, więc powierzmy z wiarą to dziecko Duchowi Świętemu. Niech On napełni go mocną żywą wiarą. Właśnie to bezgraniczne zawierzenie łączy postacie św. Franciszka i Maryi. Duch Święty sprawia, że zaczynasz żyć, funkcjonować, i przypomina nam, że Maryja ma być naszą Matką, łączy nas w tej relacji Matka-syn,



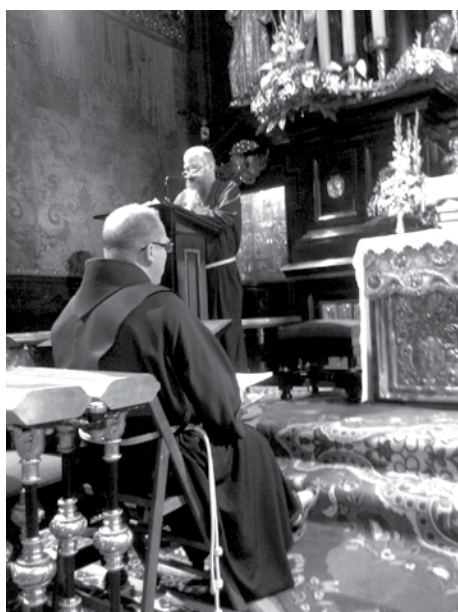
Matka-córka w postawie zawierzenia. W 10. rozdziale Reguły zatwierdzonej jest fragment, gdzie Franciszek pokazuje, jak mamy iść przez życie jako franciszkanie I, II i III zakonu, łącząc i budując Kościół dzisiaj. „Upominam zaś i zachęcam (...) aby bracia wystrzegali się wszelkiej pychy, próżnej chwały, zazdrości, chciwości, trosk i zabiegów tego świata, obmowy i szemrania (...) niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i w chorobie

i kochać tych, którzy prześladują, ganią i obwiniają” (7-10). Jak niesamowite było życie św. Franciszka, to jego napełnienie się Duchem Świętym, i miłość do Kościoła, ukochanie przymiotów Kościoła: jeden, święty, powszechny i apostołski. Jego misja to pokazanie, że Kościół jest święty, nie przez nas, ale święty, bo święty jest Bóg, i Kościół jest powszechny, bo każdy ma dostęp do sakramentów. Jak bardzo św. Franciszek poczuł tę misję Kościoła, żeby iść i głosić Chrystusa życiem.

W tej radosnej, rodzinnej, franciszkańskiej atmosferze szybko mijał czas. Na gitarze przygrywał o. Zbigniew, a my

ochoczo włączaliśmy się w śpiew pod przewodnictwem s. Bożeny Karkoszki. Bogaci duchowo w kolejny pięknie przeżyty dzień z Bogiem i św. Franciszkiem wśród braci i siostr. Po spotkaniu każdy z nas uzyskał błogosławieństwo prymicyjne neoprezbitera z możliwością uzyskania odpustu. „Bóg zapłać” ojcom z I zakonu, że są blisko nas, a my blisko Kościoła. Podziękowanie należy się również siostrze przełożonej Julii Niemiec za trud przygotowania spotkania braterskiego ubogacającego ducha i ciało każdego z nas.

s. Lidia Balcarek



FRANCISZKANIE ŚWIECCY U CZARNEJ MADONNY

części Różańca. O godz. 11 na jasnogórskim szczyście, po powitaniu pielgrzymów przez o. Jana Poteralskiego, podprzeora klasztoru jasnogórskiego, oraz przełożoną narodową FZŚ s. Joannę Berłowską, odprawiona została Eucharystia, której przewodniczył o. Alojzy Pańczak OFM. On też wygłosił homilię, w której powiedział m.in.: „Jakże nie wspomnieć bliskiego nam, franciszkanom świeckim, wydarzenia – przygotowujemy się do wielkiego jubileuszu 800-lecia istnienia III zakonu franciszkańskiego. 45 lat temu, 1 sierpnia, tutaj, na Jasnej Górze, na tym placu, zgromadziły się tłumy tercjarzy. Obchodzono wówczas 750. rocznicę założenia III zakonu. Był również obecny ks. prymas Wyszyński, był obecny ówczesny metropolita krakowski abp Karol Wojtyła. Prymas Polski wygłosił do tłumów tercjarzy, którzy się tutaj na tę uroczystość zgromadzili, kazanie. Mówił i nawiązywał do św. Franciszka, do jego zasług, do zasług III zakonu, które niewątpliwie były w czasach średniowiecza. Ale ksiądz prymas zwracał się do tu obecnych i zadawał proste pytanie, jakie zadania dzisiaj ma III zakon? Dalej ksiądz prymas pytał, czy po siedmiu i pół wiekach III zakony nadal są aktualne, czy może się przeżyły, czy może straciły coś ze swej wrażliwości. (...) I mówił, że potrzebni są ludzie, także we współczesnym świecie, można powiedzieć także i dzisiaj, którzy chcą się poświęcić dla braci. A jakie zadania kreślił wówczas – zadania, które wydają się być ciągle aktualne. Mówił ksiądz prymas Wy-

szyński (...) że mamy się dzielić słowem, mamy być apostołami dobrego słowa (...) że naszą posługą jest służenie sobie nawzajem. Mówił o zadaniu dzielenia się i darowania – zajęcie się ludźmi samotnymi, zajęcie się katechizacją oraz pomoc licznym rodzinom. Drodzy siostry i bracia, przygotowujecie się do wielkiego jubileuszu 800-lecia zakonu. (...) Jakże tu na zakończenie nie przywołać jeszcze raz słów prymasa Wyszyńskiego, sługi Bożego, również tercjarza franciszkańskiego, kiedy 1 sierpnia 1971 roku mówił do tercjarzy: »Pod opieką Maryi, wsparci wspinałymi przykładami świętych polskich, z pomocą duchową zakonów franciszkańskich, urzeczywistniajcie, wprowadzajcie w czyn w całej naszej ojczyźnie pokój i dobro«.

Siostra Joanna Berłowska przed błogosławieństwem odczytała Akt odnowienia FZŚ Matce Bożej Jasnogórskiej, a na zakończenie Mszy św. słowa podziękowania skierował do zebranych o. Andrzej Romanowski, asystent narodowy i przewodniczący Konferencji Asystentów Prowincjalnych i Regionalnych.

Po przerwie i odpoczynku pielgrzymowanie zakończyło, odprawione na wałach jasnogórskich, nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Należy nadmienić, że uczestnicy pielgrzymki, których było ok. 4 tys., wsparli ofiarami misje w Peru.

oprac. red.

(za: fzs.info.pl/aktualności)

Tegoroczna, 23. Ogólnopolska Pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę, ze względu na ŚDM, odbyła się 24 i 25 czerwca. W tym roku towarzyszyły jej kolejne słowa z 9-letniej nowenny przygotowującej zakon do obchodów 800. rocznicy jego powstania: „Braćmi dla Niego są, kiedy spełniają wolę Ojca, który jest w niebie”. Franciszkanie świeccy rozпочęli swe pielgrzymowanie do MB Częstochowskiej w piątek od nocnego czuwania przed Jej cudownym wizerunkiem z Mszą św. o północy. Sprawowali ją ojcowie asystenci, a przewodniczył i homilię wygłosił o. Marian Jarząbek OFMConv, asystent Regionu Warszawskiego. Czuwanie prowadzili o. Jan Fibek OFMCap, asystent Regionu Białostockiego, oraz radna narodowa ds. formacji s. Jolanta Bogdanów.

Drugi dzień pielgrzymowania w sobotę rozpoczął się od rozważań trzeciej

REKOLEKCJE RADY REGIONU KATOWICKIEGO

Od 6 do 8 maja br. w Polance Wielkiej k. Oświęcimia Rada Regionu Katowickiego przeżywała swoje rekolekcje. Gościła nas parafia w diecezji bielskiej pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Powiedzieć, że były wyjątkowe, to za mało. Urokliwe położenie miejscowości koło zmęczenie po całym tygodniu pracy, a obecność Maryi, opiekunki parafii, była odczuwana. Pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca również miały wpływ na przeżywanie tego czasu. Brat Zbigniew Kołodziejczyk, kapucyn, poprowadził rekolekcje zupełnie nowatorską metodą, chociaż w sposób znany Kościołowi od początku jego istnienia. Utworzyliśmy prawdziwą wspólnotę Wieczernika, zgramadził nas Jezus, a prowadził Duch Święty. Słowem Bożym rozpoczynaliśmy każde spotkanie, począwszy od piątkowego wieczoru, na którym ustaliliśmy program tychże rekolekcji, a skończywszy na niedzielnym popołudniu, podczas którego określiliśmy nowe ramy spotkań Rady – wyznaczone kalendarzem spotkań. Przeglądając się w słowie Bożym jak w lustrze, pozwoliliśmy, aby Jezus ukazał nam prawdę o nas, doświadczyliśmy, czym jest wspólnota FZŚ i jaki ma wpływ na nasze życie.

Kochani bracia i siostry, wiecie dobrze, jak ważne są przeżycia towarzyszące wypowiedzianym słowom, przyrzeczeniom czy



przysięgom. Często powracamy do nich przy okazji rocznic i innych okoliczności, gdyż wprowadzają radość i nadzieję, odświeżają uczucia, oczyszczają emocje, po raz kolejny pozwalają odkryć obecność Boga w naszym powołaniu. Podczas tych trzech dni wypowiedzieliśmy swoje oczekiwania, troski, pragnienia. Minęły miesiące od tego spotkania, a poruszenie serca nadal trwa. Tak działa Duch Święty. Jeśli pragniemy budować naszą wspólnotę FZŚ na skale, to musimy przyjąć, że Jezus obecny w słowie, sakramentach, w życiu naszego założyciela – św. Franciszka z Asyżu daje nam Regułę jako narzędzie do pracy. Tak uniesieni, umocnieni i napełnieni łaską i radością wspólnie przeżytego czasu wróciliśmy do swoich domów, zajęć, by już niedługo spotkać się w panewnickim wieczerniku, tym razem na roboczym spotkaniu. Szybko przekonaliśmy się, że

sami niczego nie dokonamy, że wszystkie nasze zamiary i plany są wykonalne i przyniosą dobre owoce, jeśli zawierzmy je Bogu. Wiele jest do zrobienia.

Był to czas wyczerpujący i intensywny, odbudował na nowo odpowiedzialność i konsekwencję podejmowanych wyborów w naszej franciszkańskiej codzienności. Cóż powiedzieć? Jeśli z nam Bóg, nie trzeba się lękać. Wsparci na Regule, zanurzeni w morzu Miłosierdzia wiemy, co czynić, aby pokój i dobro zwyciężyły świat.

Na koniec wypada podziękować księdzu proboszczowi za gościnę, bratu Zbigniewowi i przełożonej Regionu s. Julii za wszelki trud zorganizowania tych rekolekcji oraz wszystkim, którzy brali w nich udział, gdyż tylko nami posłuży się Bóg dla wzrostu naszej wiary we FZŚ.

s. Ewa Ochman

NIEDZIELA POWOŁANIOWA W KOŚCIELE ŚW. KRZYSZTOFA W TYCHACH

Przed rozpoczęciem Mszy św. o powołania przełożona FZŚ przy parafii św. Krzysztofa s. Katarzyna Jędrusik odczytała zaproszenie do wszystkich zgromadzonych w kościele z prośbą o włączenie się do wspólnoty franciszkańskiej. O godz. 10 rozpoczęła się Eucharystia w intencji wspólnoty obchodzącej 34. rocznicę jej powstania, prosząc o wstawiennictwo św. Franciszka o nowe powołania w parafii, dziękując Panu Bogu za wszelkie dobro i prosząc o dalszą opiekę. Eucharystię odprawił o. Krescencjusz Rutowicz OFM, który wygłosił też homilię, zapoznając zebranych z krótkim życiorysem św. Franciszka. Do ołtarza na ręce celebransa nasze siostry zaniósł dary.



Po Mszy św. w salce parafialnej podjęto poczęstkiem o. Krescencjusza, s. Weronikę z Zambii i towarzyszącą jej wolontariuszkę Małgosię, która przez rok pracowała na misji, członków FZŚ i wszystkich chętnych parafian.

POŚWIĘCENIE IKONY KRZYŻA Z SAN DAMIANO W STRZYBNICY



W niedzielę 4 października 2015 roku, w uroczystość św. Franciszka z Asyżu, na nabożeństwie różańcowym o godz. 16.00, zostały poświęcone ikony napisane przez strzybnicką wspólnotę ikonopisarzy „Mandylion”. Wśród nich była ikona krzyża z San Damiano – dar ikonopisarzy dla naszej wspólnoty FZŚ. Różaniec św. odmawiano następująco: schola łacińska śpiewała fragmenty Akatysty ku czci Bogurodzicy, franciszkanie świeccy prowadzili kolejne dziesiątki, a ks. Piotr Kwaśniok, opiekun ikonopisarzy, poświęcił ikony i błogosławił pisarzy według Rytuału. Pobłogosławił także przedstawicieli FZŚ, którzy odebrali podarowaną ikonę krzyża. Nabożeństwo miało niezwykle uroczysty charakter. Połączyło zaangażowanie wspólnot: ikonopisarzy, scholi łacińskiej, FZŚ, a także licznie zgromadzonych parafian.

Po nabożeństwie tercjarze zaprosili ikonopisarzy na swoje comiesięczne spotkanie do kościoła Świętego Krzyża. Przy-

byłych gości: o. Rufina Juraszka OFM, naszego asystenta regionalnego, wikarych ks. Marka Konowola, który reprezentował księdza proboszcza, i ks. Piotra Kwaśnioka oraz obydwie wspólnoty przywitał i spotkanie prowadził przełożony br. Włodzimierz Pawełczyk. O znaczeniu ikony krzyża z San Damiano dla franciszkanów mówił w konferencji o. Rufin. To z niego Chrystus przemówił do św. Franciszka: „Idź i odbuduj mój dom”. Mówił o życiu świętego, o założeniu przez niego trzech zakonów. Powstały w 1221 r. III Zakon św. Franciszka, który gromadził wiernych żyjących w rodzinach, przetrwał do dziś jako FZŚ.

Przedstawiciel ikonopisarzy i pomysłodawca napisania ikony krzyża pani Ewa Stępień przedstawiła technikę pisania ikony. Na przygotowane drewno nanosi się 12 warstw podkładu (po wyschnięciu jednej nakłada się następną) na pamiątkę 12 apostołów. Rysuje się rysunek, nanosi farby. Farby to glinki, naturalne składniki ziemi. Nakłada się barwy od najciemniejszej do najjaśniejszej. Liczne złocenia są symbolem blasku Bożego, o czym mówi fragment modlitwy: „Złoto tej ikony tańczy przed oczami Boga”. W pisaniu ikony krzyża z San Damiano o wymiarach 80 cm wysokości i 60 cm szerokości zaangażowana była cała wspólnota. Końcowe rysy nadał jej pan Antoni. Przełożony br. Włodzimierz podziękował pani Ewie i na jej ręce przekazał dla wspólnoty kwartalniki „Pokój i Dobro”, nr. 2. i 3. z 2015 roku, w których opisano miejsce umieszczenia oryginału ikony krzyża oraz jego symbolikę. Wspólnie zaśpiewano „Na krzyż patrzę w San Damiano”.

Z kolei s. Jadwiga przedstawiła krótką historię wspólnoty III zakonu w parafii, powstałego 9 października 1887 roku, oraz jego ważne inicjatywy. Można było zapoznać się z kopiami starych dokumentów. Od 1998 roku w pierwsze czwartki miesiąca nasza wspólnota przed Najświętszym Sakramentem prowadzi modlitwy w intencji kapłanów i o nowe powołania. O tej inicjatywie opowiedział br. Czesław. Serdeczne rozmowy przy stole braterstwa zakończyło błogosławieństwo udzielone przez obecnych kapłanów.

Patrona dnia – św. Franciszka z Asyżu wspólnota miejscowa FZŚ uczciła podczas koncelebrowanej Mszy św. o 9.30, którą w intencji wspólnoty, o nowe powołania oraz za zmarłego o. Sylwestra Hańnika OFM sprawował ks. Mateusz Batóg, natomiast w intencji ikonopisarzy o. Rufin Juraszek OFM. Był to dar od FZŚ jako podziękowanie za napisanie ikony krzyża z San Damiano. Wspólnota wystawiła poczet sztandarowy i przygotowała oprawę liturgii. Relikwie św. Franciszka wystawione były na wszystkich Mszach św. i parafianie mogli oddać im cześć przez ucałowanie.

W imieniu franciszkanów świeckich pragnę serdecznie podziękować pani Ewie Stępień za inicjatywę napisania ikony krzyża, wspólnocie ikonopisarzy, o. Rufinowi i ks. Mateuszowi za sprawowaną Eucharystię, ponadto o. Rufinowi za wygłoszoną konferencję, ks. Markowi i ks. Piotrowi za udział w spotkaniu, br. Marianowi Kandzi za udostępnienie kwartalników, wspólnocie za zaangażowanie w przygotowanie uroczystości.

Święty Franciszku, który modliłeś się przed krzyżem w San Damiano, uprosz dla nas łaskę, byśmy wpatrując się w ikonę tego krzyża, poznając jego symbolikę, umacniali wiarę, nadzieję i miłość, a także swoje powołanie.

s. Jadwiga Bort

KOCHCICE – PEREGRYNACJA RELIKWII BŁ. ANIELI SALAWY

W niedzielę 15 listopada 2015 roku – Roku Życia Konsekrowanego – parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kochcicach przeżywała peregrynację relikwii bł. Anieli Salawy. Uroczystość tę poprzedziło przygotowanie poprzez odnowienie misji świętych, które poprowadzili ojcowie Arkadiusz i Jarosław ze zgromadzenia ojców oblatów.

W sobotę 14 listopada Mszę św. wieczorną poprzedziło uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Anieli Salawy przez asystenta regionalnego

o. Rufina Juraszka OFM, księdza proboszcza Grzegorza Brodziaka i księdza wikarego Michała Nicponia. Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz, a celebriansami byli o. Rufin i ksiądz wikary. Homilię wygłosił o. Rufin poświęcając ją życiu i działalności św. Franciszka i bł. Anieli. W niedzielę o godz. 10 o. Rufin sprawował Eucharystię w intencji FZŚ naszej parafii.

Po Mszy św. przełożona wspólnoty jako pierwsza zabrała relikwie bł. Anieli do domu, a w następnych dniach poszczególne siostry

ze wspólnoty gościły je w swoich domach. Relikwie pożegnaliśmy w ostatni czwartek miesiąca na naszym comiesięcznym spotkaniu modlitewnym. Na zakończenie serdeczne słowa podziękowania dla ks. proboszcza za serce dla naszej wspólnoty, o. Rufinowi za trud głoszenia kazań i stałą opiekę duchową oraz członkom Rady Regionalnej złożyła sekretarz wspólnoty Bernadeta Bula.

s. Cecylia Lukosek, przełożona

REKOLEKCJE REGIONU LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKIEGO

Od 27 do 29 maja br. Ośrodek Caritas Diecezji Głiwickiej w Turzy k. Lisowa po raz 6. przyjmował na rekolekcjach franciszkanów świeckich naszego Regionu. Myślą przewodnią obecnych był temat „Chrzest i profesja drogą do Bożego Miłosierdzia”. Nauki głosił o. dr Feliks Rachwałik OFM, prowincjalny delegat Ziemi Świętej. Rekolekcje przebiegały w obecności relikwii patronów kaplicy – bł. Hiacynty i bł. Franciszka – dzieci fatimskich oraz św. Franciszka. W kaplicy, którą kolejny raz przyozdobiła kwiatami s. Lidia z Opatowic, tercjarze uczestniczyli w Eucharystii, nabożeństwach, adoracji Najświętszego Sakramentu, natomiast konferencji słuchali w świetlicy Ośrodka.

Rekolekcje rozpoczęto w piątek o 17.30 nabożeństwem majowym. Następnie Mszę św. w koncelebrze odprawili o. Rufin Juraszek OFM, asystent regionalny, i o. Feliks. W homilii o. Feliks nawiązał do trwającego od 8 grudnia 2015 roku Jubileuszowego Roku Miłosierdzia, jubileuszu 1050. rocznicy chrztu Polski, a także uroczystości Bożego Ciała, którą obchodzono poprzedniego dnia. Poprzez chrzest i profesję jesteśmy powołani do głoszenia Ewangelii, a czynienie miłosierdzia jest naszym obowiązkiem. Przytaczał z „Dzienniczka” św. s. Faustyny liczne wypowiedzi Pana Jezusa na temat miłosierdzia. Czynić je możemy poprzez czyn, słowo i modlitwę. Miłosierdzie okazywane słowem to delikatność, unikanie mędrkowania i pokusy nadmiernego pouczenia, to wprowadzanie miłości do relacji między ludźmi. Pierwszy dzień zakończyliśmy odmówieniem tajemnic bolesnych Różańca i Apelem Jasnogórskim.

Dzień II – sobota. Msza św. z jutrznią. W kazaniu rekolekcjonista omawiał franciszkańską modlitwę medytacyjną AMOR: A – adoracja, uwielbienie; M – medytacja, np. czytanie Pisma Świętego (co Pan Bóg chce mi przekazać w przeczytanym fragmencie); O – oracja, czyli modlitwa wynikająca z wcześniejszej medytacji; R – rezolucja, konkretne rozwiązanie problemu. Mówił o modlitwie porannej i wieczornej, które powinny spinać cały dzień. Wieczorem dziękujemy Bogu za przeżyty dzień. Odpowiadamy na pytania: Co dobrego uczyniłem w ciągu dnia? Co złego? Co mogłem dobrego zrobić, a z różnych przyczyn nie wykonałem? I postanawiamy to uczynić następnego dnia. Rano dziękujemy, żeśmy się obudzili, postanowienia z nocy staramy się realizować. Na przykładach z życia omawiał uczynki miłosierdzia względem ciała – „więźniów pocieszać” i duszy – „strawionych pocieszać”. Żeby kogoś pocieszać,



trzeba to czynić umiejętnie, z wewnętrzną pokorą, bez wymądrzania.

W konferencji przedpołudniowej o. Feliks uczył medytacji czytanego tekstu z Pisma Świętego. Rozważaliśmy Ewangelię św. Jana 21,1-13 – o spotkaniu apostołów ze zmarłych Jezusem nad Morzem Tyberiadzkim i połowie 153 dużych ryb. Poprzez pytania uczył uważnego słuchania i analizy. Omówił postępowanie św. Piotra w tym fragmencie Ewangelii, a także dialog pomiędzy nim a Panem Jezusem w dalszej jej części, tj. J 21,15-19. Zwrócił uwagę na ważność jej tłumaczenia z języka oryginalnego. Wnioski z medytacji: 1) Przez miłość i szacunek dla Boga odpowiednio się ubieramy na spotkanie z Nim w kościele. 2) Bóg kocha nas, dał nam wolną wolę i jest cierpliwy na drodze naszego nawracania.

W konferencji popołudniowej rozważano Ewangelię J 2,1-12 – Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej – uroczystość weselną, na której Jezus przemienił wodę w wino. Rekolekcjonista omawiając tekst, wskazał na relacje między Matką a Synem, opisał obyczaje tamtego czasu. Wnioski z medytacji: 1) Rodzinę, dzieci i wnuki mamy wychowywać do odpowiedzialności. 2) Pan Bóg uczy pracy. 3) Jeśli o coś Go prosisz, wpiersz sam zrób, co możesz najlepiej. Pan Bóg później przemieni to w doskonalsze.

O godz. 16, idąc ze śpiewem ścieżkami leśnymi wokół Ośrodka, odprawiono Drogę Krzyżową. Franciszkanie świeccy czytali rozważania męki Pańskiej, a o. Feliks, znający Jerozolimę jako przewodnik Ziemi Świętej, omawiał poszczególne stacje, jak wyglądały za czasów Pana Jezusa i porównywał je z obecnymi. Po powrocie w kaplicy adorowano Najświętszy Sakrament. Była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty.

Wieczorem o 19.00 uczestnicy rekolekcji spotkali się przy ognisku. Dojechali przedstawiciele wspólnot z Kochanowic i Lubecka. Było to bardzo radosne, franciszkańskie spotkanie ze śpiewem wśród majowej zieleni. Zakończyliśmy je Apelem Jasnogórskim.

Dzień III – niedzielę rozpoczęła o 7.30 śpiew Godzinek ku czci św. Franciszka. Mszę św. o 10.00 odprawił i słowo Boże wygłosił rekolekcjonista. Rozważał „Modlitwę Salomona za cudzoziemców” z Pierwszej Księgi Królewskiej 8,41-43; „Niezmiennność Ewangelii” z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów 1,1-2.6-10; „Uzdrowienie sługi setnika” według Ewangelii św. Łukasza 7,1-10. Teksty te mówią o gościnności, o przyjmowaniu obcych, a także o wielkiej wierze setnika. Nawiązał do uczynków miłosierdzia względem ciała – „podróżnych w domu przyjąć”, względem duszy – „urazy chętnie darować”.

Po Mszy św. nastąpiło oficjalne zakończenie. Przełożony Regionu br. Marian Kandzia dziękował o. Feliksowi za głoszone nauki poparte pogłębioną wiedzą biblijną i znajomością Ziemi Świętej, pouczenia o Bożym miłosierdziu. W imieniu uczestników br. Marianowi Kandzi za trud przygotowania tych rekolekcji serdecznie podziękowała s. Teresa ze Strzebinia. Po obiedzie adoracja Najświętszego Sakramentu, Koronka do Bożego Miłosierdzia i rozestanie na zakończenie rekolekcji. Wszystkim uczestnikom zostały wręczone kropielnice jubileuszowe 1050. rocznicy chrztu Polski. Przez wszystkie dni franciszkanie świeccy przygotowywali oprawę liturgii Mszy św., angażowali się w prowadzenie nabożeństw, Różańca św., Koronki. Bogu niech będą dzięki za ten czas modlitwy, bycia ze sobą w tym miejscu ciszy, wśród lasów lublinieckich.

s. Jadwiga Bort

REKOLEKCJE W ROKU MIŁOSIĘRDZIA W KOKOSZYCACH

W Kokoszycach od 14 do 17 marca br. odbyły się rekolekcje dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z Regionu Rybnickiego. Prowadził je asystent regionalny o. Lucjusz Wójtowicz OFM. Z Rady Regionu Rybnickiego obecni byli: zastępca przełożonej regionu br. Izidor Chmieliński i radna ds. formacji s. Cecylia Chmielińska. Z całego regionu przybyło 24 tercjarzy. Prowadzący przywitał przybyłych i w kilku słowach przedstawił plan rekolekcji o temacie: „Miłosierny Bóg w życiu św. Franciszka i w naszym franciszkańskim powołaniu”. Po przywitaniu udaliśmy się na kolację, po której odbyła się pierwsza konferencja „Jaka jest relacja między sprawiedliwością a mi-

łosierdziem Bożym”. Ten dzień zakończyliśmy adoracją Najświętszego Sakramentu oraz Apelem Jasnogórskim. Kolejne dni rozpoczynaliśmy poranną modlitwą, po której było śniadanie, a po nim modlitwy brewiarzowe oraz konferencja: „Powołanie do świętości wyrazem Bożego miłosierdzia”. O godz. 12 rozpoczynała się Eucharystia, podczas której cała wspólnota włączała się w posługę poprzez czytanie, śpiew psalmów, modlitwę wiernych. W każdej wolnej chwili o. Lucjusz służył wspólnocie poprzez udzielanie sakramentu pokuty oraz indywidualne rozmowy. O godz. 15.00 odmawiano Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W drugi dzień odmówiliśmy wspólnie

nieszpory oraz Różaniec, natomiast w środę, kiedy była ładna pogoda, odprawiliśmy Drogę Krzyżową w plenerze. Poszczególne stacje odczytywał br. Izidor. Po kolacji o. Lucjusz prezentował wspólnocie filmy o tematyce religijnej, a po nim podczas adoracji Najświętszego Sakramentu każdy w cichej modlitwie dziękował, a także powierzał swoje sprawy Jezusowi. Te dni kończyliśmy komplety i Apelem Jasnogórskim. Tematy konferencji w następujące dni: „Jak na modlitwie doświadczamy miłosierdzia. Jak Bóg miłosierny przez modlitwę do nas przychodzi?”; „Doznawszy miłosierdzia możemy ku Bogu iść drogą miłosierdzia wobec bliźnich. Wezwanie do tego, żeby być miłosiernym”; „Jak dobrze się modlić? Przykład św. Franciszka i nasza modlitwa”. Wyrazem miłosierdzia jest nasza modlitwa, ale także czyny i świadectwo życia. W ostatnim dniu naszych rekolekcji podczas Mszy św. była możliwość przyjęcia sakramentu chorych oraz zostały poświęcone dewocjonalia.

W imieniu wszystkich franciszkanów świeckich podziękowania o. Lucjuszowi za trudy prowadzenia rekolekcji oraz posługę w konfesjonale złożył br. Izidor. Rekolekcje zakończył uroczysty obiad, podczas którego podziękowaliśmy siostrom jadwiżankom, które przez cały nasz pobyt dobrocią i życzliwością posługiwały całej wspólnotcie.

s. Cecylia Chmielińska



KAPITUŁA WYBORCZA WSPÓLNOTY FZŚ PRZY PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA W KONIAKOWIE

Kapituła wyborcza połączona z wizytacją pastersko-braterską wspólnoty FZŚ w Koniakowie odbyła się 4 czerwca 2016 roku. Jak w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia w intencjach wspólnoty oraz czerwcowych solenizantów. Mszy św. przewodniczył nasz asystent o. Innocenty Kielbasiewicz OFM, a koncelebrował o. Janusz Dziedzic, asystent Regionu Bielsko-Żywieckiego. Po jej zakończeniu uczciliśmy relikwie św. Franciszka przez ucałowanie.

Następnie przełożona wspólnoty s. Bogumiła Legierska powitała serdecznie członków wizytacji pastersko-braterskiej w składzie: s. Anastazja Sikora, przełożona Regio-

nu Bielsko-Żywieckiego, s. Pelagia Dynak z Górek Wielkich i o. Janusz Dziedzic. Przywitała również wszystkich członków wspólnoty uczestniczących w kapitule wyborczej i poprosiła delegację o przeprowadzenie wyborów. Odśpiewaliśmy hymn do Ducha Świętego o natchnienie i dobry wybór. Następnie s. Anastazja poprosiła przełożoną oraz skarbnika wspólnoty o przedstawienie sprawozdania z dotychczasowej działalności FZŚ w Koniakowie, które zostały przyjęte bez zastrzeżeń. W głosowaniach tajnych oraz jawnych została wybrana nowa Rada w składzie: przełożony wspólnoty – s. Bogumiła Legierska, zastępca przełożonego – br. Franciszek Legierski, sekretarz – s. Małgorza-

ta Michałek, skarbnik – s. Bronisława Golik, mistrz formacji – br. Jan Zowada, radny ds. MF i RF – s. Dagmara Czubaj, pierwszy radny pomocniczy – s. Anna Zielińska, drugi radny pomocniczy – s. Danuta Małjurek. Z woli wyborców dotychczasowa Rada pozostała w tym samym składzie. Nowy zarząd wyraził zgodę na pełnienie powierzonej funkcji oraz podziękował za zaufanie. Przełożona s. Bogumiła Legierska oraz nasz asystent o. Innocenty podziękowali za przeprowadzenie kapituły i zaprosili wszystkich zgromadzonych na spotkanie braterskie przy stole. Przebiegało ono w serdecznej i radosnej atmosferze i zakończone zostało modlitwą dziękczynną.

s. Małgorzata Michałek

W niedziele wielkanocną, która w tym roku wypadła 24 kwietnia, wspólnota franciszkanów świeckich w Dąbrowie Górniczej przeżywała podniosłą uroczystość poświęcenia jej nowego sztandaru. Ufundowała go s. Aniela Radecka, która w grudniu br. będzie obchodziła 25. rocznicę złożenia profesji. Poprzedni sztandar tercjarze sprawili w roku 1933, kiedy jeszcze na gołonoskiej górze nie było ojców franciszkanów. Przez 83 lata towarzyszył on siostrzom i braciom we wszystkich uroczystościach wspólnotowych i parafialnych, także tych smutnych, gdy trzeba było pożegnać i odprowadzić tercjarza w tę ostatnią drogę. Materia przegrała z czasem i dziś ten przedwojenny sztandar jest już bardzo zużyty, choć nadal można dostrzec jego piękno.

Nowy sztandar, tak jak poprzedni, na jednej stronie – czerwonej przedstawia św. Franciszka z Asyżu z krucyfiksem w momencie otrzymywania stygmatów oraz jego słowa: BÓG MÓJ I WSZYSTKO, a pod spodem napis: FRANCISZKANIE – PARAFIA ŚW. ANTONIEGO Z PADWY. Na drugiej stronie, na jasnym tle, w górnej części jest napis: FRANCISZKAŃSKI ZAKON ŚWIECKICH, w części centralnej widnieje wizerunek bł. Anieli Salawy, tercjarki, dzisiaj patronki FZŚ w Polsce, poniżej zaś napis: DĄBROWA GÓRNICZA-GOŁONOÓG i trzy daty: 1890 (rok założenia wspólnoty w parafii), 1933 (data ufundowania pierwszego sztandaru), 2016 (rok poświęcenia nowego sztandaru). Na samym dole widnieje herb franciszkański. Przedstawia on skrzyżowane ręce; jedną Jezusa, a drugą w habitie – św. Franciszka. Znak ten wyraża ideę i cel duchowości franciszkańskiej – upodobniania się do Chrystusa, który to proces ma trwać całe życie.

Naszą wielką radością był fakt, że uroczystej Mszy św. o godz. 9.30 przewodniczył bp Jerzy Maculewicz, syn jednej z siostrz należącej od lat do naszej wspólnoty i były nasz

NOWY SZTANDAR FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH W GOŁONOGU

parafianin. Ksiądz biskup obecnie kieruje administraturą apostołską w Uzbekistanie. 1 kwietnia 2005 roku, już na łożu śmierci, dziś już św. Jan Paweł II mianował go biskupem i skierował na tak daleką i trudną misję. W koncelebrze Mszy św. uczestniczyli także o. Radosław Kramarski OFMConv, proboszcz, o. Adam Kruk OFMConv, asystent duchowy naszej wspólnoty. Franciszkanie świeccy brali czynny udział w uroczystości, włączając się w czytania, modlitwę wiernych i procesję z darami (wraz z ofiarą na potrzeby kościoła w Uzbekistanie). W poczcie sztandarowym wystąpiły siostry Aniela Radecka i Anna Żyła oraz brat Karol Gorący. Po poświęceniu nastąpiło ucałowanie sztandaru przez bp. Jerzego, przełożoną wspólnoty miejscowej

s. Zofię i fundatorkę – s. Anielę. Następnie odbyła się jego prezentacja wiernym zebraniem w kościele.

Na zakończenie Eucharystii przełożona podziękowała wszystkim zgromadzonym, fundatorce, celebransom, a szczególnie ojcu biskupowi za przewodniczenie Mszy św. i poświęcenie sztandaru. Dostojny gość wraz z pięknymi kwiatami otrzymał również życzenia z okazji imienin oraz zbliżającej się 20. rocznicy kapłaństwa. Po uroczystości w kościele tercjarze i celebransi udali się na agapę do sali św. Franciszka.

**s. Zofia Duraj,
przełożona wspólnoty miejscowej
w Dąbrowie Górniczej-Gołonogu**



DOSTOJNE JUBILATKI ZE WSPÓLNOTY FZŚ PRZY PARAFII ŚW. WOJCIECHA W BYTOMIU



7 marca br. **85. rocznicę** urodzin obchodziła **s. Elżbieta Buchcik**. Jubilatka urodziła się w Karchowicach k. Pyskowic. Wychowała troje dzieci. Dwóch synów jest w Zakonie św. Franciszka. Do FZŚ s. Elżbieta wstąpiła w 1984 r. przy parafii św. Wojciecha w Bytomiu. Od 1974 r. była organistką w kościele

Świętego Ducha w Bytomiu, a następnie św. Wojciecha w Bytomiu przez 34 lata. W tym czasie uczyła też innych organistów. Obecnie s. Elżbieta choruje i ze względu na jej stan zdrowia członkowie wspólnoty wraz z proboszczem parafii o. Melchizedekiem Olejkiem OFM odwiedzili jubilatkę w domu. Siostrze Elżbiecie z okazji 85. urodzin obfitych łask Bożych, opieki Matki Bożej, pokoju i dobra oraz zdrowia życzy wspólnota FZŚ przy parafii św. Wojciecha w Bytomiu.

10 marca br. **95. rocznicę** urodzin obchodziła **s. Maria Mołczanowa**. Jubilatka urodziła się w miejscowości Dy-

tiatyn k. Stanisławowa. Matka trójki dzieci. Do FZŚ wstąpiła 29 kwietnia 2000 roku przy parafii św. Wojciecha w Bytomiu. W latach 2006–2009 była mistrzem formacji. Do dziś s. Maria bierze czynny udział w codziennej modlitwie różańcowej prowadzonej przez wspólnotę w parafii oraz we wszystkich spotkaniach FZŚ. Na spotkaniu wspólnoty 10 marca w obecności asystenta wspólnoty br. diakona Elizeusza Czwerenki OFM oraz przybyłego na to spotkanie o. Maksymiliana Brylowskiego OFM, asystenta regionalnego, złożono dostojnej jubilatce najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych, opieki Matki Bożej, pokoju i dobra oraz zdrowia.

100-LECIE WSPÓLNOTY FRANCISZKAŃSKIEJ W KOBIORZE



Niedziela 5 czerwca 2016 roku była dla kobiórskiej wspólnoty franciszkańskiej dniem szczególnym, ponieważ obchodziła w tym dniu uroczystość 100-lecia powstania Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Kobiórze. Dane nam było poczuć w tym dniu, jak dużą i piękną wspólnotę franciszkańską tworzymy, a to za przyczyną tak licznie przybyłych gości. W uroczystej Eucharystii o godz. 12, pod przewodnictwem ks. proboszcza Damiana Suszki i sprawowanej z o. Emilem Paclawskim OFM, naszym opiekunem duchowym, oraz naszymi asystentami Regionu o. Maksymilianem Brylowskim OFM i o. Zbigniewem Kołodziejczykiem OFM^{Cap}, brali również udział, poza parafianami, przedstawiciele Rady Regionu z siostrą przełożoną Julią Niemiec na czele oraz przedstawiciele sąsiednich wspólnot okręgu tyskiego, i nie tylko, a także delegacja z poczem sztandarowym z Panewnik. To było wielkie przeżycie w tak małej miejscowości i pomimo szalejącej na zewnątrz burzy i chwilowego braku prądu bardzo uroczyste. Tę wyjątkową Mszę św. ubogacił swym śpiewem zespół młodzieżowy „Ad majorem Dei gloriam” pod kierownictwem ks. wikarego Rafała Oleksego. W obecności wszystkich zebranych podczas Mszy św. nasza wspólnota wzbogaciła się o nowych profesów: s. Halinę i br. Marka, którzy złożyli swoją profesję. Po Mszy św. ksiądz proboszcz zaprosił wszystkich na lody, które rozdawane były przed kościołem, a wówczas ustał deszcz i wyszło słońce. Częstowanie lodami wzbudziło wielki entuzjazm i radość wśród para-

fian, szczególnie wśród dzieci. Natomiast wszyscy zaproszeni goście udali się na poczęstunek do domu parafialnego, gdzie przy stole w miłej atmosferze kontynuowaliśmy nasze świętowanie. „Bóg zapłać” wszystkim przybyłym na tę uroczystość.

Historia III zakonu franciszkańskiego w Kobiórze



Według dokumentów źródłowych, jakimi dysponujemy, III zakon franciszkański w parafii Kobiór został kanonicznie założony 29 listopada 1915 roku. Jego założenie potwierdza krótką notatką przełożony wspólnoty Jan Poplucz, informując, że dokument znajduje się na plebanii. Jan Poplucz notatkę opieczetował i podpisał 24 kwietnia 1933 roku. W trudnym okresie wojennym, kiedy to III zakon nie mógł oficjalnie działać, zaginęły dokumenty, w tym akt erygacji. Dlatego 29 marca 2011 roku wystosowaliśmy pisemną prośbę o wystawienie aktu reerygacji naszego zakonu. Ówczesny minister prowincjaliny o. Ezdrasz Biesok OFM przychylił się do naszej prośby i reerygował kanonicznie naszą wspólnotę miejscową 13 kwietnia 2011 roku.

Ponieważ w pierwszej księdze spisu członków FZS (istnieją dwie księgi wspólnoty, pierwsza pisana do czasów wojny, druga założona po wojnie) figurują członkowie, którzy złożyli profesję, zanim jeszcze kanonicznie założono wspólnotę, można przyjąć, że wspólnota franciszkańska w naszej parafii kształtowała się przed wybudowaniem kościoła parafialnego, czyli przed 1912 rokiem. Pierwsza osoba wpisana w księdze spisu członków III zakonu franciszkańskiego w Kobiórze to s. Maria Kozyra, która złożyła profesję w 1887 roku.

Najstarsze udokumentowane sprawozdanie pochodzi z 1929 r. z zebrania przełożonych III zakonu, które odbyło się w Panewnikach 20 maja 1929 roku. Sprawozdanie sporządził delegat br. Jan Poplucz. Do roku 1929 przewodniczył zakonowi ks. proboszcz Pawleta, a liczba członków wynosiła 108 (w tym 85 niewiast, 16 mężczyzn, 7 pańien). Od roku 1930 dyrektorem był ks. proboszcz Franciszek Fudala, kanonik, tercjarz. Nasza świecka rodzina franciszkańska liczyła wtedy 112 członków. Nadmienić trzeba, że w spotkaniach według sprawozdań brali udział ojcowie franciszkanie z Panewnik, brak jednak ich imion. Natomiast jest odnotowany o. Grzegorz Moczygęba z Wielunia, który uczestniczył w spotkaniach przełożonych i delegatów. Do czasów wojny przełożonymi naszego zakonu byli: 1929–1932 – br. Jan Szromek, s. Agnieszka Krzyżowska; 1933–1935 br. Jan Poplucz, s. Maria Pryszczówna; 1936–1939 br. Jan Poplucz, s. Katarzyna Mazurówna.

W latach okupacji niemieckiej zebrania odbywały się w kościele, gdzie słowo Boże wygłaszał ks. proboszcz Fudala. Obecność na spotkaniach zaczęła spadać do minimum; w przeciągu 6 lat zmniejszyła się do 53 członków.

Po wojnie 26 maja 1946 roku odbyło się walne zebranie w nowej szkole, na którym wybrano nowy zarząd. Przełożonymi zostali br. Jan Kozyra i s. Maria Pryszczówna. Według sprawozdania za lata 1946–1947 ogólna liczba członków naszej rodziny wynosiła 42. Następny zapis dotyczący sprawozdania z wyboru kolejnego zarządu, bez daty i informacji, kto sprawuje funkcje przełożonego, podpisała sekretarz Maria Mazurówna. W roku 1950 zanotowano walne zebranie z udziałem o. Tomasza, który potwierdził dalsze istnienie III zakonu i przystąpił do wyboru nowej przełożonej, którą została s. Maria Utratowa. Do roku 1974 brak jest jakichkolwiek notatek, czy-

li przez 24 lata jest luka w dokumentacji. W latach 1974–1975 znajdziemy tylko krótkie informacje, że spotkania się odbywają, zbierane są składki, zamawiane są Msze św. za żywych i zmarłych członków, podpisane przez sekretarza br. Adama Grzonkę. Potem znowu brak wpisów przez 8 lat.

Dopiero 16 czerwca 1983 roku miało miejsce spotkanie z o. Tarsycjuszem Waszeckim OFM, który wygłosił kazanie w naszej parafii, co zaowocowało powołaniem 20 osób do naszego zakonu. 12 lutego 1984 roku na funkcję nowej przełożonej wybrano s. Klarę Janosz, która tę funkcję pełniła przez 10 lat i której zawdzięczamy to, że w najgorszym okresie prześladowań nie dopuściła do rozwiązania naszej franciszkańskiej wspólnoty.

Od 1987 do 2002 roku posługę przełożonej pełniła s. Maria Jaromin, dzięki której działalność naszej franciszkańskiej rodziny ożyła. W 1987 roku liczba członków FZŚ powiększyła się o 9 osób i wynosiła 30. Nowa przełożona wprowadziła do wspólnoty prawdziwego ducha franciszkańskiego, bardzo gorliwie i sumiennie wypełniała powierzone jej funkcje, czego dowodem są trzy zapisane księgi z protokołami comiesięcznych spotkań, dokładnie opisujące działalność FZŚ w Kobiórze od 1987 do 2007 roku, kiedy to s. Maria Jaromin była przełożoną, a następnie mistrzem formacji. Funkcję przełożonej pełniła 16 lat. Siostra skończyła 92 lata i wspiera nas cały czas modlitwą.

14 listopada 2002 roku odbyła się kapituła wyborcza, na której wybrano nową



przełożoną – s. Marię Konieczną. Kochana s. Maria, dobra i skromna franciszkanka, przykład dla nas wszystkich, prowadziła nasz zakon do roku 2011. Przeprowadziła nas przez obchody 90. rocznicy powstania naszej wspólnoty franciszkańskiej w Kobiórze, którą uroczysto świętowaliśmy 31 grudnia 2006 roku. Wtedy też wprowadziliśmy relikwie św. Franciszka do naszej parafii. W 2009 r. wspólnota FZŚ w Kobiórze liczyła 21 profesów. Siostra Maria nadal aktywnie uczestniczy w życiu wspólnoty.

Następczynią s. Marii Koniecznej została 10 grudnia 2011 roku s. Stefania Pyrtek. Była dla nas tak jak mama, dbała i zabiegała, by wszystkie niezbędne sprawy zostały w porę załatwione. Posługę przełożonej wykonywała sumiennie, pomimo ciężkiej choroby, do końca. Ode-

szła do domu Pana 9 maja 2014 roku, a jej pogrzeb był bardzo wyjątkowy. W tym okresie liczba aktywnie uczestniczących w spotkaniach wynosiła 10 osób, 1 osoba jako sympatyk, i to się nie zmieniło do dnia dzisiejszego. W maju 2014 roku w naszej parafii odbyła się peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy. Po śmierci s. Stefanii funkcję przełożonej pełniła jej zastępczyni s. Aniela Plichta do 13 grudnia 2014 roku, kiedy to odbyła się kapituła wyborcza i wyłoniono nową siostrę przełożoną, którą została s. Renata Mazur. Najstarsze siostry w naszej wspólnotcie to: s. Maria Jaromin lat 92 oraz s. Maria Konieczna lat 91, s. Maria Konieczna – dawna przełożona lat 84.

s. Renata Mazur

POWOŁANIA FRANCISZKAŃSKIE

Wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy parafii Matki Bożej Różańcowej w Katowicach-Zadolu dziękuje Bogu za tutejsze powołania franciszkańskie. Wielkim wydarzeniem 3 kwietnia br. były dla naszej wspólnoty, parafii oraz I zakonu franciszkańskiego prymicje o. Hieronima Michała Łusiaka OFM, naszego parafianina. Wyrażamy ogromną wdzięczność Bogu za dar nowego kapłana, że został obdarzony przez Boga tą szczególną łaską wybrania do służenia Kościołowi Chrystusowemu przez sakrament kapłaństwa. Życzymy o. Hieronimowi wierności Chrystusowi, wielu łask Bożych, świętości życia oraz opieki i wstawiennictwa Matki Bożej. Na naszym wspólnotowym spotkaniu braterskim 11 kwietnia br. o. Hieronim podziękował nam za życzenia oraz modlitwę o wierność i świętość, bo że świętości wypływa cała siła do pracy

duszpasterskiej, do pracy z drugim człowiekiem, do pokazywania mu drogi, do kształtowania jego świadomości religijnej oraz doprowadzenia go do celu życia, jakim jest zbawienie. Po roku posługi kapłańskiej w naszym kraju będzie się starał o wyjazd na misje święte do Afryki, aby swym życiem, modlitwą i pracą świadczyć o Ewangelii i przyjmować do swej wspólnoty tych, których Pan natchnął, żeby przyjęli nasz sposób życia.

Niedawno obchodziliśmy 1. rocznicę powołania przez Pana do wieczności naszego parafianina o. Sylwestra Hańnika OFM, który zmarł 5 grudnia 2014 roku. Ojciec Sylwester razem ze swoim tatą śp. Pawłem Hańnikiem (pierwszy przełożony, trzykrotnie pełnił tę funkcję) założył wspólnotę FZŚ na Zadolu. Opiekował się i troszczył o nią do końca swojego ziemskiego życia. Szczególnie całe swoje serce



i młodzieńczy zapał skierował na pracę dla rozwoju Młodzieży Franciszkańskiej. Otczył też opieką dzieci, tworząc grupy Rycerzy św. Franciszka. Uczył ich miłości do Boga i św. Franciszka, w nadziei, że w przyszłości pójdą za św. Franciszkiem drogą, na którą powoła ich Pan Bóg. Niech Dobry Bóg wynagrodzi o. Sylwestrowi wszystkie starania oraz wszelkie dobro, które czynił z miłości do Boga i ludzi.

br. Jan Srokowski, przełożony

O. GRACJAN JERZY SZOŁTYSIK OFM



Urodził się 12 stycznia 1953 roku w Dąbrówce Wielkiej z rodziców Alojzego Szołtyśa i Leonardy z d. Sobkowiak. Ochrzczony został 25 stycznia 1953 roku w kościele parafialnym MB Wspomożenia Wiernych w Dąbrówce Wielkiej i tam też był bierzmowany 14 maja 1961 roku. W latach 1960–1968 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Wielkiej, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Piekarach Śl., które ukończył w 1972 roku. Przez cały okres nauki uczęszczał na katechizację i od I klasy szkoły podstawowej udzielał się w swojej parafii jako ministrant.

Chcąc poświęcić się Bogu, po zdaniu matury złożył prośbę o przyjęcie do WSSD w Krakowie, do którego został przyjęty. Był alumnem przez 8 semestrów i przyjął w tym czasie posługę lektoratu i akolitatu. Zgodnie z regulaminem seminarium został posłany na roczną praktykę robotniczą, którą odbył jako elektryk w Zakładach Azotowych w Chorzowie. Po roku wrócił do seminarium, ale otrzymał radę przeniesienia się do zgromadzenia o charakterze misyjnym. Udał się wówczas do diecezji gorzowskiej, gdzie pracował jako katecheta w Gorzowie-Wieprzycach i Dobiegniewie.

7 września 1978 roku zgłosił się do naszej prowincji w charakterze aspiranta do kapłaństwa. 11 września 1978 roku minister prowincjalny o. Damian Szojda przyjął go w Panewnikach do nowicjatu – otrzymał imię Gracjan. Nowicjat odbył w Osiecznej. Pierwsze przyrzeczenia złożył na ręce wikariusza prowincjalnego o. Bazylego Machalicy w Panewnikach 21 września 1979 roku. Po nowicjacie kontynuował studia we franciszkańskim WSD w Panewnikach, które ukończył w 1982 roku. Poprosił wtedy o zgodę na wcześniejsze złożenie profesji uroczystej oraz o święcenia diakonatu. Otrzymał od prymasa Polski dyspensę, od wymaganego przez prawo kanoniczne trzylecia trwania w profesji czasowej, 25 maja 1982 roku na ręce o. Damiana Szojdy złożył w panewnickiej bazylice profesję uroczystą. Święcenia diakonatu udzielił mu 4 czerwca 1982 roku w kościele franciszkanów św. Antoniego w Jarocinie bp Jan Michalski, sufragan gnieźnieński.

Jako diakona skierowano go do pracy katechetycznej przy parafii franciszkańskiej w Jarocinie. W styczniu 1983 roku poprosił o święcenia prezbiteratu, które otrzymał 30 stycznia 1983 roku z rąk bp. Jana Michalskiego w kościele franciszkańskim w Jarocinie. Mszę św. prymicyjną odprawił 6 lutego 1983 roku w swojej parafii MB Wspomożenia Wiernych w Dąbrówce Wielkiej. Po święceniach prezbiteratu otrzymał dekret ustanawiający go z dniem 1 marca 1983 roku wikariuszem przy kościele franciszkanów w Jarocinie, gdzie posługiwał do 1986 r., po czym przeniósł się na placówkę w Bytomiu w charakterze wikariusza parafii św. Wojciecha i duszpasterza akademickiego. Miejscowa wspólnota powierzyła mu opiekę nad LSO oraz troskę o duszpasterstwo powołań. Po 3-letnim pobycie w Bytomiu został przeniesiony do klasztoru we Wschowie, by objąć urząd wikariusza tamtejszego domu. W 1990 r. wznowiono nauczanie religii w szkołach i wówczas o. Gracjan zgłosił gotowość oddania się tej pracy duszpasterskiej. Odwołano

go z placówki we Wschowie i w charakterze katechety powrócił do klasztoru w Bytomiu. Nieco później powierzono mu też urząd wikariusza tego domu zakonnego.

Kiedy w 1991 r. powstała nowa franciszkańska Prowincja św. Franciszka z Asyżu, której członkiem stał się proboszcz parafii św. Antoniego w Starych Panewnikach, w jego miejsce władze zakonne postanowiły skierować o. Gracjana. Dekretem ordynariusza katowickiego ks. bp. Damiana Zimonia z dniem 24 sierpnia 1991 roku został ustanowiony administratorem, a wkrótce (1.12.1991) proboszczem tejże parafii. Był nim przez 8 lat (do 24.08.1999) oraz uczył religii w szkole podstawowej. Ponadto przez 3 lata był gwardianem i ekonomem w tamtejszym klasztorze (1992–1995), asystentem lokalnym i okręgowym FZŚ (1995–1999) oraz wikariuszem domu (1998–1999). Kolejne dwa lata spędził w klasztorze w Rybniku-Zamysłowie, gdzie podjął obowiązki wikariusza domu i katechety.

W 2001 r. o. Gracjana przeniesiono do klasztoru w Chorzowie-Klimzowcu, by nauczał religii w szkole, co czynił do 2012 roku. Zlecono mu też posługę spowiednika przebywających tam postulujących, którą sprawował przez rok. Będąc prawie 15 lat w klasztorze klimzowieckim, podejmował prace na rzecz FZŚ, będąc asystentem okręgowym i wiceasystentem Regionu Katowickiego (2003–2016). W latach 2007–2013 piastował urząd dyskrety tamtejszego klasztoru.

Pogarszający się stan zdrowia spowodował, że podjęto decyzję o przeniesieniu o. Gracjana do prowincjalnej infirmerii w Panewnikach, dokąd przybył 13 stycznia 2016 roku. Ojciec Gracjan zmarł w godzinach nocnych 24 maja 2016 roku, przeżywszy 63 lata, w zakonie 37, w kapłaństwie 33. Pogrzeb odbył się w bazylice panewnickiej 27 maja o godz. 10.30 przy licznych udziałach wiernych, współbraci oraz duchowieństwa diecezjalnego. Obrzędem przewodniczył minister prowincjalny o. Antonin Brząkalik OFM, który wygłosił też kazanie. Ojciec Gracjan został pogrzebany na cmentarzu panewnickim w Katowicach-Ligocie.

Drodzy Siostry i Bracia,

24 maja w nocy odszedł do Pana w panewnickiej infirmerii, przeżywszy 63 lata, **o. Gracjan Szołtyś OFM**, wieloletni asystent naszych wspólnot FZŚ.

Ojciec Gracjan był bardzo zaktroskany i zaangażowany w rozwój duchowości św. Franciszka we Franciszkańskim Zakonie Świeckich w Regionie Katowickim. Przez wiele lat był asystentem duchowym regionalnym oraz asystentem duchowym wspólnot miejscowych. Przygotowywał kandydatów do FZŚ w formacji początkowej, nowicjacie i do profesji we wspólnotach okręgu chorzowskiego.

Niech dobry Bóg wynagrodzi o. Gracjanowi wszystkie starania, które czynił z miłości do Boga. Wdzięczni za jego zaangażowanie i życzliwość dla franciszkanów świeckich, jednoczmy się w modlitwie i polecajmy duszę o. Gracjana miłosiernemu Bogu. Pokój i Dobro!



s. Julia Niemiec

O. JUDA STANISŁAW BOJANOWSKI OFM

Urodził się 11 stycznia 1958 roku w Brzegu z rodziców Jana Bojanowskiego i Zofii z domu Cyranowska. Pochodził z wielodzietnej rodziny robotniczej. Ochrzczony został 27 stycznia 1958 roku w kościele parafialnym Podwyższenia Świątego Krzyża w Brzegu i tam też był bierzmowany w 1974 roku. Naukę po szkole podstawowej w Brzegu kontynuował w Zasadniczej Szkole Zawodowej i po jej ukończeniu w 1976 r. podjął pracę w fabryce jako ślusarz. Od pierwszej klasy szkoły podstawowej uczęszczał na naukę religii, a po ukończeniu nauki brał udział w spotkaniach młodzieży pracującej w swojej parafii św. Mikołaja w Brzegu. Pracę w fabryce przerwało powołanie do wojska. W latach 1978–1980 odbył zasadniczą służbę wojskową, po czym powrócił do pracy w fabryce. Chcąc zdobyć średnie wykształcenie, rozpoczął w 1984 r. naukę w Technikum Mechanicznym dla Pracujących w Brzegu i tam zdał maturę w 1987 r., uzyskując tytuł: technik mechanik. Decyzja o udziale w rekolekcjach zamkniętych dla młodzieży, dwukrotne piesze pielgrzymowanie z wrocławską pielgrzymką na Jasną Górę, a także podjęcie nauki w technikum wskazują, że myślał o poświęceniu się służbie Bożej.

13 lipca 1987 roku zgłosił się z prośbą o przyjęcie go do franciszkańskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP w charakterze aspiranta do kapłaństwa. Został przyjęty i skierowany od 3 sierpnia do postulatu w Kobylinie. 29 sierpnia wikariusz prowincjalny o. Hipolit Lipiński przyjął go w Kobylinie do nowicjatu – otrzymał wtedy imię Juda oraz habit franciszkański. Nowicjat odbył w Osiecznej i tam 28 sierpnia 1988 roku złożył na ręce ministra prowincjalnego o. Joachima Mazurka pierwszą profesję. Po nowicjacie podjął 6-letnie studia filozoficzno-teologiczne we franciszkańskim WSD w Panewnikach, które ukończył w 1994 roku. Minister prowincjalny o. Damian Szojda, w kaplicy klasztoru w Panewnikach, wprowadził go 14 marca 1991 roku w posługę lektora, a 19 marca 1992 roku w posługę akolity oraz w bazylice panewnickiej przyjął od niego profesję uroczystą 2 lutego 1993 roku. Także w bazylice

w Panewnikach otrzymał 6 maja 1993 roku święcenia diakonatu, których udzielił mu ks. bp Gerard Bernacki, oraz 12 maja 1994 roku święcenia prezbiteratu z rąk ks. abp. Damiana Zimonia.

Po święceniach prezbiteratu o. Juda został przeznaczony do duszpasterstwa chorych. Pozostał w klasztorze w Panewnikach, przyjmując posługę kapelana w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach-Ligocie, a w 1997 r. Szpitala Kolejowego w Katowicach-Ligocie i spełniając tę posługę do roku 2001.

W 2001 r. przeniesiono go do Rybnika-Zamysłowa w charakterze wikariusza domu i wikariusza tamtejszej parafii, a po roku do Opola jako stacjonariusza i asystenta wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Od 2005 do 2007 r. przebywał w domu zakonnym w Kokotku, gdzie był współpracownikiem proboszcza.

Rok 2007 to powrót o. Judy do duszpasterstwa chorych. Przeniósł się wtedy do klasztoru w Bytomiu i jako kapelan objął posługiwanie w Zakładzie Opieki Leczniczej w Bytomiu. Od 2009 do 2010 był dyskretem tego klasztoru, a od 2013 także bibliotekarzem. Ojciec Juda zmarł w nocy 27 maja 2016 roku w swojej celi zakonnej, **przeżywszy 58 lat, w zakonie 28, w kapłaństwie 22**. Pogrzeb odbył się w bazylice panewnickiej 30 maja o godz. 10.30 przy bardzo licznych udziale współbraci. Obrzędem przewodniczył minister prowincjalny o. Antonin Brząkalik OFM, a kazanie wygłosił o. Igor Bartoszek OFM. Ojciec Juda został pochowany na cmentarzu panewnickim w Katowicach-Ligocie.



Ks. Wojciech Mrochen



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci opiekuna naszej wspólnoty FZŚ w Biertułtowach ks. Wojciecha Mrochena, także naszego współbrata. Zginął 27 maja w wypadku drogowym. Żył 45 lat, 20 lat w kapłaństwie, niecałe 3 lata temu złożył profesję we Franciszkańskim Zakonie Świeckich. Jeszcze dwa dni wcześniej budował z nami ołtarz na procesję Bożego Ciała, częstował lodami. Gdy tylko mógł, był na naszych spotkaniach formacyjnych. Zawsze cierpliwie słuchający, pokorny, zatroskany, służył nam radą, gotowy, by być przy nas w radościach i smutkach.

Na Mszy św. pożegnalnej, której przewodniczył bp Marek Szkudło, kościół w Biertułtowach wypełniony był po brzegi wiernymi, którzy dziękowali mu za służbę Bogu i we wspólnotach. Eucharystię koncelebrowało prawie 70 kapłanów i ojców franciszkanów. Przyjaciel ks. Wojciecha z rocznika wygłosił przepiękną homilię. W kościele NMP w Orzeszu w imieniu rodziny, znajomych i parafian ks. Wojciecha pożegnał bp Adam Wodarczyk.

Księżda Wojciecha zapamiętamy jako osobę ciepłą, rozmodloną, niezłomną w wierze, prawego serca. Kochany ks. Wojtku dziękujemy ci za Twoją obecność wśród nas, za Twój spokój i pogodę ducha, który wokół siebie rozsiewałeś. Zapewniamy Cię, że na zawsze pozostaniesz w naszej wdzięcznej pamięci i modlitwie. Czujemy się osieroceni, ale nie mówimy żegnaj, tylko do zobaczenia w niebie.

19 marca br. z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach odeszła do domu Ojca w wieku 84 lat **s. Maria Sładkowska**. Do wspólnoty FZŚ należała od 22 lat. Przez 8 lat pełniła funkcję skarbnika we wspólnotcie. Była osobą sumienną, skromną, zawsze rozmodloną, uśmiechniętą, chętną do pracy na rzecz swoich współbraci w zakonie, pomimo swojej niesprawności. Była dla nas przykładem napełnienia duchowością i miłością franciszkańską. Przez ostatnie lata bardzo cierpiała w swojej chorobie. Wspólnota wspierała ją modlitwą w jej cierpieniach. Niech dobry Bóg wynagrodzi jej życie na ziemi radością życia wiecznego w niebie, a św. Franciszek zaprowadzi Ją przed tron Najwyższego. Niech zostanie w pamięci i modlitwie wspólnoty.

s. Anna Korzeniewska,
przełożona

wspólnota miejscowa FZŚ w Biertułtowach

ODESZLI DO DOMU OJCA

Z FZŚ PRZY PARAFIACH:

św. Józefa Robotnika w Rybniku

• s. Daniela Chrobok, lat 65, we FZŚ 20 lat

Świętego Krzyża w Lublińcu

• s. Agnieszka Strzelczyk, lat 80, we FZŚ 22 lata

św. Franciszka w Miotku• s. Gertruda Królik, lat 86, we FZŚ 7 lat
• s. Leokadia Kopyciok, lat 73, we FZŚ 12 lat**Znalezienia Krzyża Świętego w Rusinowicach**

• s. Maria Piecuch, lat 95, we FZŚ 24 lata

Ducha Świętego w Tychach

• s. Helena Sojka, lat 75, we FZŚ 31 lat

Wniebowzięcia NMP w Kobiórze• s. Elżbieta Beczała, lat 92, we FZŚ 33 lata
• s. Jadwiga Paszek, lat 93, we FZŚ 26 lat
• s. Paulina Gandyk, lat 89, we FZŚ 25 lat

25 kwietnia br. odeszła do Pana **s. Maria Sas**, która przez 24 lata należała do FZŚ działającego przy parafii św. Marii Magdaleny w Tychach. Żyła zgodnie z zasadami Ewangelii, naśladowując św. Franciszka z Asyżu. Przez całe swe życie szła cicho i skromnie. Cechowała ją niesamowita pilność, obowiązkowość i sumienność. Kochała bardzo Boga i ludzi. Była zawsze otwarta i serdeczna wobec sióstr i braci, przykładna w życiu rodzinnym, parafialnym, oddana całkowicie naszej wspólnocie. Ogromnym szacunkiem darzyła kapłanów. Żyła modlitwą i Kościołem. Była dla nas wzorem pobożności, pokory, pokoju i dobroci franciszkańskiej. Mimo wieku i słabości do końca uczestniczyła w naszych wspólnotowych spotkaniach, była obecna na spotkaniu krótko przed swoją śmiercią, bo 10 kwietnia. Odpoczywaj w pokoju nasza droga siostrzo! Święty Franciszek na pewno już oręduje za Tobą u Pana.

s. Elżbieta Wyleżuch, przełożona

Zmarła **s. Jadwiga Hewig** przeżyła 85 lat, a we wspólnocie FZŚ ponad 21 lat. W swoim życiu starała się naśladować św. Franciszka z Asyżu. Z pokorą i wielką wiarą przeżyła śmierć męża i dwóch synów. Była osobą pracowitą, pogodną i życzliwą dla najbliższej rodziny i sąsiadów. Widoczne były jej dobroć i miłość do synowych. Z ufnością przyjmowała chorobę i wszelkie trudności życiowe. Mimo ciężkiej i długiej choroby nie okazywała swego cierpienia. Była skromna i bardzo pobożna. Często uczestniczyła w Eucharystii i ofiarowywała Msze św. za żyjących i zmarłych członków rodziny. Wspierała finansowo potrzeby parafii i wspólnoty. Gdy była zdrowa, chętnie i aktywnie uczestniczyła w spotkaniach wspólnotowych. W zeszłym roku, mimo że była schorowana i po operacji, wraz z pomocą syna i synowej przybyła z radością na spotkanie wspólnoty FZŚ. Jesteśmy pewni, że św. Franciszek, któremu była wierna, przywitał ją z radością i zaprowadził przed tron Najwyższego.

s. Henryka Wocławek, przełożona FZŚ w Hadrze,
parafia św. Marcina w Cieszowej

Brat Kazimierz Wiśniewski zmarł 27 lutego 2016 roku. Ze smutkiem pożegnaliśmy człowieka, którego cechowały skromność, prostota i duch pokory. Jak tylko czas i siły pozwalały, mimo że z trudem się poruszał, był obecny na spotkaniach wspólnoty, do której należał 20 lat. Dziękujemy za dobro, życzliwość i Twoją obecność. Będziemy pamiętać o Tobie w modlitwie.

wspólnota FZŚ przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego
w Jastrzębiu-Zdroju

24 marca br. odeszła do Pana w wieku 95 lat (24 lata we FZŚ)

s. Maria Piecuch z parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Rusinowicach. Siostra Maria żyła zasadami Ewangelii, dla nas była wzorem pobożności, pokory i dobroci. Przez 40 lat swojego życia uczyła dzieci religii. Pracowała w siedmiu okolicznych miejscowościach należących do parafii Sadów. Żywo angażowała się w dzieło budowy kościoła w Rusinowicach oraz w życie parafii. Dzięki jej staraniom po przeprowadzonej niedzieli powołaniowej 21 marca 1992 roku powstała wspólnota FZŚ, w której pełniła funkcję mistrza formacji. Należała do Żywego Różańca oraz Caritas; zawsze widziała potrzebujących, bardzo często odwiedzała chorych parafian. Jej życie było wypełnione miłością do Boga i człowieka oraz wytrwałą modlitwą, której szczytem była codzienna Eucharystia. To z niej czerpała siłę i pomoc samego Pana do tak aktywnego życia, w którym pokój i dobro zawsze rozsięwała wokół siebie. Wiele lat z racji wieku i choroby spędziła w łóżku; cierpiała w cichości i bez narzekań. Przy odwiedzinach była zawsze uśmiechnięta, interesowała się życiem parafii i wspólnoty, przy czym zapewniała o stałej modlitwie za parafię i naszych duszpasterzy. Zmarła 24 marca w Wielki Czwartek. Jej pogrzeb odbył się 26 marca w Wielką Sobotę. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Pozostaniesz w naszej pamięci i modlitwie.

s. Regina Szulc,
sekretarz wspólnoty

13 czerwca 2016 r. odeszła do Pana w wieku 85 lat **s. Józefa Szewczyk** (moja mama). Do FZŚ należała 17 lat. Profesję wieczystą złożyła w parafii św. Barbary w Rybniku-Boguszowicach. Od 2008 roku zamieszkała w Pszczynie-Starej Wsi, gdzie uczestniczyła w modlitwach w parafii św. Jadwigi. Gdy pozwalało jej zdrowie, prawie codziennie uczestniczyła we Mszy Świętej. Była człowiekiem wielkiej wiary i modlitwy, którą przekazała swoim dzieciom, wnukom i prawnukom. Bardzo dużo modliła się za kapłanów. Założyła Margaretki, które modliły się za siedmiu kapłanów. Szczególnie umiłowiała Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Niech dobry Bóg wynagrodzi jej życiem wiecznym.

s. Henryka, przełożona wspólnoty FZŚ
przy parafii św. Jadwigi
w Pszczynie-Starej Wsi

**POGRZEB O. GRACJANA SZOŁTYSIKA OFM,
KATOWICE-PANEWNIKI, 27 MAJA 2016**



**IKONA KRZYŻA Z SAN DAMIANO
– DAR IKONOPISARZY ZE WSPÓLNOTY
„MANDYLION”
DLA WSPÓLNOTY FZŚ W STRZYBNICY**



**UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWEGO SZTANDARU WSPÓLNOTY FRANCISZKAŃSKIEJ
W PARAFII W DĄBROWIE GÓRNICZEJ-GOŁONOGU, 24 KWIETNIA BR.**



SPOTKANIE W BAZYLICE PANEWNICKIEJ
W ŚWIĘTO MATKI KOŚCIOŁA,
16 MAJA BR.



COROCZNE PIELGRZYMOWANIE
DO MB FATIMSKIEJ W TURZY ŚL.,
14 MAJA BR.



OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA FZŚ NA JASNĄ GÓRĘ,
24-25 CZERWCA BR.

